

II 123 P



ROK TRZECI  
ZESZYT DZIESIĄTY  
PAŹDZIERNIK

GRAFIKA POLSKA  
MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY  
DRUKARSTWU, LITOGRAFJI  
POKREWNYM SZTUKOM  
GRAFICZNYM

1923

250  
50



# GRAFIKA POLSKA

WYCHODZI W WARSZAWIE  
TRZECIEGO KAŻDEGO MIESIĄCA

## TREŚĆ:

Redakcja: Kryzys książki.—Edward Wrocki: Ratujmy biblioteki od zagłady.—R. P.: Układ szematyczny i tabelaryczny.—Q.: Drukowanie na maszynie płaskiej.—Maszynkarz: Czyszczenie linotypu.—Skład masy walcowej i jej przygotowanie.—A. B.: Międzynarodowy Zjazd właścicieli drukarni.—Kronika artystyczna.—Różne wiadomości.—Komunikaty Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego.—Wykaz cen rynkowych artykułów, używanych w przemyśle graficznym.—Załączniki: Edm. Bartłomiejczyk: Drzeworyt.—Cenniki płac i robót graficznych na połowę miesiąca września.

## SOMMAIRE:

La Rédaction: La crise du livre.—Ed. Wrocki: Sauvons les bibliothèques.—R. P.: Composition des schémas et des tableaux.—Q.: L'Impression sur la machine...—Le linotypiste: Le nettoyage de la Linotype.—A. B.: Congrès international des patrons imprimeurs.—Chronique artistique.—Informations diverses.—Communiqués du Conseil des Organisations Réunies de l'Industrie du Livre. Cours des matières premières employées en imprimerie.—Horstexte: Edm. Bartłomiejczyk: Gravure sur bois.—Index des salaires et des prix des travaux d'imprimerie pour la 2-e moitié de septembre.

Układ okładki, zeszytu i ozdoby artysty-grafika Ludwika Gardowskiego

## REDAKCJA:

Lućjan Bogusławski, Ludwik Gardowski, Roman Mathia, Witold Rozen

## KOMITET REDAKCYJNY:

Antoni Burkot, Józef Fleck, Wojciech Jastrzębowski, Zygmunt Mocarski, Ryszard Patyna,  
Adam Półtawski, Jan Recmanik, Franciszek Siedlecki

Przedruk artykułów z „Grafiki Polskiej” dozwolony pod warunkiem podania źródła. Reprodukowanie dozwolone jedynie po porozumieniu się z Redakcją

Reproduction d'articles autorisée sous réserve d'indication de source. Pour l'autorisation de reproduire les clichés s'adresser à la Rédaction

## SPRZEDAŻ "GRAFIKI POLSKIEJ"

tylko zeszytami pojedynczemi po cenie zasadniczej 1.50 z zastosowaniem mnożnika księgarskiego. Stałym odbiorcom "Grafika Polska" od 1-go października wysyłana będzie co miesiąc za zaliczeniem.

## OGŁOSZENIA W ZESZYCIE LISTOPADOWYM:

na okładce III str.—cała strona 2,500,000 mkp., 1/2 str. 1,500,000 mkp.; IV str.—cała strona 3,500,000 mkp., 1/2 str. 2,000,000 mkp. Za tekstem cała str. 2,000,000 mkp., 1/2 str. 1,250,000 mkp., 1/4 strony 750,000 mkp., 1/8 strony 450,000 mkp. Każdorazowa podwyżka cen ogłoszeń obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia, bez uprzedniego zawiadomienia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 11, TELEFON 195-52.

Konto w P. K. O. Nr. 2651. Rachunek bieżący w Banku Ludowym w Warszawie 341 i w Banku Przemysłowców A.-G. (Industrie Bank) Berlin W 8, Französische Strasse 15.

Tekst zeszytu złożono pismem "Akademickiem"; ogłoszenia złożono Medjawelem Nr 4; ozdoby zeszytu skomponowano z ornamentu L. Gardowskiego. Powyżej wymieniony materiał czcionkowy i zdobniczy wykonano w odlewni czcionek Stanisława Jeżyńskiego w Warszawie.

CENA ZESZYTU SZEŚĆDZIESIĄT TYSIĘCY MKP.



# GRAFIKA POLSKA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY DRUKARSTWU, LITOGRAFJI I POKREWNYM SZTUKOM  
GRAFICZNYM. ROK TRZECI, ZESZYT DZIESIĄTY, PAŹDZIERNIK 1923

## K R Y Z Y S K S I Ą Ż K I



AMIESZCZONY w poprzednim numerze "Grafiki Polskiej" pod powyższym tytułem artykuł, a raczej zestawienie artykułu z załączonym na końcu numeru cennikiem robót drukarskich dało powód do umieszczenia w 38-ym numerze "Tygodnika Ilustrowanego" notatki p. t. "Kryzys książki i drukarze". Wymienione zestawienie posłużyło autorowi notatki za podstawę do skonstatowania rzekomego faktu podnoszenia cen robót drukarskich jedną, a pisania ubolewających nad drożyzną książki artykułów drugą ręką. Taki przynajmniej jest ostateczny sens artykułiku, ukoronowanego niedwuznacznym początkiem: "Grafika Polska, organ Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego...".

Zaznaczamy, iż w "Grafice Polskiej" takiego podtytułu autor spotkać nie mógł; wysnuł go z faktu umieszczania przez nas poza numerem komunikatów wzmiankowanej Rady oraz cen rynkowych artykułów drukarskich, które to informacje, niezbędne dla każdego pracownika drukarni, jak i wogóle stykającego się bliżej z wytwórczością drukarską czytelnika, umieszczamy od początku roku bieżącego. Kontakt nasz z wymienioną Radą ogranicza się do umowy, na mocy której otrzymujemy z pierwszego źródła i umieszczamy w miesięczniku ważne dla naszych czytelników komunikaty (cenniki płac); organem Rady "Grafika Polska" nigdy nie była i nie jest.

To zasadnicze stwierdzenie uchyla możliwość rzucania na "Grafikę Polską" dowolnych a nie słusznych oświeleń, godzących w podstawy naszej pracy—przez budzenie wątpliwości w jej rzetelność, co czyni wymieniona notatka. Uważamy za właściwe uzupełnić je zaznaczeniem kąta widzenia, pod jakim nam się całokształt sprawy przedstawia, wyświetlając tym ostatecznie nasze "tendencje".

Artykuł p. t. "Kryzys książki", napisany przez stałego naszego współpracownika, z zawodu pracownika kaszty, umieściliśmy jako materiał, oświetlający z pewnych stron aktualną dziś kwestję. Nie jest on dla nas wyczerpaniem ani rozstrzygnięciem sprawy tak wielostronnej; nie wolny jest też, być może, mimo bezinteresowności— od stronniczości.

Kryzys czy tragedia książki, oświetlane przez autorów w zależności od ich osobistej roli w zagrożonej katastrofą dziedzinie, wydaje się nam nie katastrofą wydawcy i konsumenta,

187

II 129 P



k. 42/50





lecz kryzysem przemysłu graficznego w całej jego rozciągłości, wraz ze wszystkimi grupami wciągniętych w jego szprychy fachowców, a z niebezpiecznymi konsekwencjami natury kulturalnej. Stąd zbyt wiele stron zainteresowanych wchodzi tu w grę, by głosy paru poszczególnych grup, będące wyrazem zaznaczonego osobistego stosunku ich do grożącej katastrofy, mogły być uważane za wyczerpujące kwestję — z pominięciem reszty zainteresowanych. Uważalibyśmy za pożyteczne wszechstronne wyświetlenie sprawy, zestrzelenie w jedno ognisko owych osobistych sądów, przedstawiających ujęcie kwestji z różnych punktów jej realnego życia — jeśli nie z nadzieją radykalnego uzdrowienia, to conajmniej dla rozwiania otulającego ją chaosu pojęć, dla świadomego stanięcia wobec niebezpieczeństwa — i zaradzania, o ile to możliwe.

Ruch wydawniczy przeżywa obecnie ostry kryzys, przyczyn którego należałoby szukać w zaszłych w społeczeństwie przesunięciach. Przeżywa go i księgarstwo — zbyt rozrosłe, jak na dzisiejszą klientelę. W rezultacie cierpią zakłady graficzne, w dzisiejszym świetle przedstawiające aparat za duży, zbyt rozwinięty, którego dzień bieżący wyżywić nie jest w stanie. Grupy te widziałyby dla siebie wyjście z sytuacji w obniżeniu kosztów robocizny (i honorarjów autorskich) lub w przeniesieniu ciężaru na konsumenta.

Konsument zaś staje się poczęści znakiem zapytania. Ów dawny zaprzysiężony pochłaniacz drukowanego słowa — inteligencja — przestał kupować — na co rady niema, skoro (z małymi wyjątkami) niema on środków materialnych. Tego rodzaju strejkami przymusowym uniemożliwił on owo przerzucenie ciężaru — przynajmniej na daną grupę kupujących, — zmuszając od zatroszczenia się o taniść książki, o ile o niego, jako o odbiorcę, chodzi. Czy zaś wytworzył się nowy typ konsumenta? — czy też pozostaje on w stadium materiału, czekając, aż rzutkość kupiecka znajdzie doń drogę i stworzy nowy rynek zbytu?

Jak w zamarłej parafji, raz na rok odbywa się odpust; wtedy i inteligent zdobywa się na maksymalny wysiłek, by stanąć w szeregu przymusowych konsumentów, zdobywających książki szkolne dla dzieci. Wtedy to wydawca i księgarz podratowują kasę. To też w obecnym kryzysie książka szkolna skupiła na sobie całą uwagę. Słusznie, o ile chodzi o potaniecie jej, tak ze względów ideowych, jak i z tego powodu, iż stanowi towar, w którym na ilość, a nie na wysokość ceny winno się liczyć; niesłusznie — o ile chodzi o kryzys ogólny, gdyż rzucenie się wszystkich na ten jedyny rynek zbytu ani nie wydaje się pożądanem, ani też ta jedna gałąź nie może się stać ratunkiem dla całego życia wydawniczego. Uregulowanie sprawy książek szkolnych, bezwzględnie konieczne, nie przyniesie zażegnania obecnego ogólnego kryzysu.

W obecnych warunkach o rozwiązaniu kwestji drogą przerzucenia ciężaru na konsumenta niema mowy. Pozostaje druga rzekoma możliwość — obniżenia ceny książki przez obniżenie cen robocizny (i materiału). Regulowanie jednak płac na podstawie mnożnika statystycznego, stosowanego do ustalonego w umowie ze Związkiem minimum wynagrodzenia, wyłącza i tę rzekomą możliwość — przerzucenia ciężaru na pracownika. Zagwarantowany w powyższy sposób pozorny dobrobyt pracowników przy stanie przewlekłego kryzysu nie jest tak zupeł-



nie pewny a cenny, jakby sądzić można; zatrudniające ich zakłady bowiem, odczuwając dotkliwie brak klienteli, bronią się stosowaniem systemu periodycznej redukcji personelu. Stąd, przy stałej niepewności jutra w dodatku, gwarantowane normy płacy przedstawiają się mniej cenną zdobyczą w chwili, gdy pracującemu z powodu kryzysu przez pół dnia pracownikowi zakład wypłaca — podług normy wprawdzie, ale połowę. I z tej więc strony kwestja zażegnania kryzysu książki przedewszystkiem staje się zagadnieniem naczelnem. Wobec powyższych momentów, wpływających na cenę książki, oszczędności na materiale (papier) wydają się drugorzędnymi. Zostały one prawdopodobnie już wykorzystane przez wydawców we własnym ich interesie w stopniu jaknajwiększym. Nie przesadzamy tym bynajmniej, czy i o ile zorganizowanie wspólnych bezpośrednich zakupów papieru na wzór Madrytu jest w naszych warunkach projektem realnym i obiecującym.

Powyższe przeciwstawienia nie wyczerpują całego baletu z piłką, w którym każdy zabierający głos stara się przerzucić cały ciężar wiszącego nad wszystkimi kryzysu na barki swego vis-à-vis. Mamy tu i rzuty na stronę. Tak w artykule poprzedniego numeru "Grafiki Polskiej", obok wskazania rewizji kalkulacji wydawniczej i drukarskiej, jako drogi do osiągnięcia pewnej niżki ceny książek, wymienione również zostało jako takie — obniżenie honorarów autorskich za dalsze wydania książki. Nie przesadzamy kwestji słuszności żadnego z tych wskazań, mających na celu jedynie odciążenie konsumenta; konstatujemy jednak, iż ostatnia propozycja autora jest rzutem w bok, oddawna przez wydawców teoretycznie uwzględnianym. Projektowane przerzucenie ciężaru kryzysu na barki autorów, nie likwidując kryzysu, zatraćąc interesa całej grupy pracowników, nie może też być lekko zdecydowane. Czy ogólne przyjęcie rzuconej zasady (bo tendencja niżkowa, zaszczipiona w jednym punkcie, rozszerza się na całą linię) stworzy warunki odpowiednie do rozwoju naszej produkcji umysłowej? czy nie będzie pogłębianiem owych już istniejących ujemnych następstw natury kulturalnej? czy w dziedzinie szkolnictwa gwarantuje nam możliwość powstawania coraz lepszych podręczników? Są to pytania natury ubocznej, które znaleźć miejsce będą mogły na marginesie jedynie walki, jakaby wywołało realizowanie wysuniętych propozycji. Wszak Związek Zawodowy Literatów stał na stanowisku konieczności podniesienia honorarów do minimum 20%. Zaznaczyć należy, iż propozycja ta w stosunku do książki szkolnej w praktyce skierowałaby się w najmniej pożądanym kierunku, godząc mianowicie w kategorię nowo powstających podręczników (wypuszczanych w pierwszym — próbnym — wydaniu w małej ilości, a więc i tak nie przynoszących wysokiego procentu autorom) i zagrażając podcięciem produkcji nowych książek; natomiast tam, gdzie obniżenie ceny podręcznika jest kwestją palącą dla ogółu, a gdzie honoraria autorskie mogą być wysokie — w stosunku do podręczników, już przyjętych w szkołach i rozchodzących się w dużych ilościach, zastosowania nie miałaby ona, gdyż ta kategoria podręczników, mająca niejako przymusowy obieg, honorowana na podstawie dawniej zawartych umów, zbojkotowana przez wydawców w celu skłonienia autorów do ustępstw być nie może, — jedynie więc głos autorów miałby tu realne znaczenie.



Zestawienia powyższe zaznaczają istnienie ogarniającego szerokie koła kryzysu, poszczególnym przejawem którego jest kwestja książek szkolnych. Wyjścia z kryzysu nie spodziewamy się od któregośkolwiek z przerzuceń; od ich teoretycznej sumy jednak, od zreasumowania ujawnionych podczas dyskusji momentów możnaby się spodziewać gruntownego wyjaśnienia kwestji i powzięcia przynoszących maksymalne rezultaty wniosków.

REDAKCJA

## R A T U J M Y B I B L J O T E K I O D Z A G Ł A D Y



**W**YNALEZIENIE łatwego i taniego sposobu maszynowej produkcji papieru z masy drzewnej było słusznie wzięte jako wybitna zdobycz cywilizacyjna, gdyż słowo drukowane od tej pory niezmiernie staniało, dzięki czemu mogło już łatwiej dotrzeć do najgłuchszych siedlisk ludzkich, wywołać w masach żądę strawy duchowej i nawet przyczynić się do wzmożenia ruchu umysłowego wogóle.

Za "wykradzenie ognia Prometeuszowego" kultura musi odpokutować, a nawet już zaczyna ponosić konsekwencje.

Wytworzone nowe gatunki papieru wskutek swej taniości opanowały rynek całkowicie.

Decydujący czynnik ekonomiczny, wprowadzając do bibliotek nowy produkt, bardzo nietrwały, niestety, nie przewidział wówczas możliwych następstw, jakie dziś z przerażeniem konstatujemy. Wobec tego musimy najrychlej przystąpić do naprawy odziedziczonego przez nas stanu rzeczy, który jeszcze utrzymujemy, bezwiednie popełniając przestępstwo względem epoki swojej i przyszłych pokoleń.

Co im zostawimy, kiedy książka współczesna spróchnieje razem z nami po latach kilkadziesiąt?

W głównych bibliotekach państwowych zazwyczaj gromadzi się cała krajowa i w pewnej części obca produkcja wyobrażeń graficznych myśli ludzkiej w intencji, by, nawiązując do zdobyczy przeszłości, mózdz łatwiej zorientować się w dorobku dzisiejszym i tworzącą się tym sposobem ciąg-

łość kulturalną przekazać następnym pokoleniom. Biblioteki, jak widzimy, spełniają misję o znaczeniu najdonioślejszym i obowiązkiem naszym jest roztoczyć nad nimi jak najdalej posuniętą dbałość i opiekę.

Biblioteki zaś w Polsce tembardziej tego wymagają. Istniejące we wszystkich krajach prawo "egzemplarza obowiązkowego" stanowi dla głównych bibliotek państwowych podstawę ich rozrostu naturalnego, bowiem z nich właściwie formuje się kompleks biblioteczny.

Ten "egzemplarz obowiązkowy" powinien zająć naszą uwagę, gdyż w myśl intencji prawa jest on dostarczany, jako dokument swego czasu — dla przechowania wieczystego. Czyż o przechowaniu wieczystem można wogóle myśleć, skoro ten dokument jest z materiału tak nietrwałego, jakim istotnie jest "papier z masy drzewnej".

O tem możemy już nie tylko rozumować, ale nawet musimy. Należy energicznie podnieść głos w tej sprawie.

Upoważnia nas do tego zdobyte doświadczenie. Sporo książek, wydanych przed 50—75 laty i nawet należycie przechowywanych, jest już poważnie "chorych" i nie długo "umrze", rozsypując się w próchno.

A cóż się dzieje z książką, przebywającą w warunkach dla niej "zwykłych", gdy warunki higieny bibliotecznej tak rzadko bywają uwzględniane. Przecież książce szkodzi nie tylko wilgoć, lecz, jak wiadomo, i zbyt suche powietrze, nawet nadmierna ilość światła, jak również nie zaleca się brak jego, nie mówiąc już o kurzu i całym szeregu szkodników.



Papier z masy drzewnej jakiegokolwiek gatunku z natury swej jest bardzo nieodporny i bezwzględnie ulegający tym wszystkim wpływom ujemnym. Rzeczywiście na każdym kroku spotykamy ślady tego "umierania" papieru przez nieubłagany proces jego szybkiego próchnienia.

Nie tylko gazety są najwymowniejszym dowodem tych twierdzeń, nawet w wydaniach Krakowskiej Akademii Umiejętności z przed kilkudziesięciu laty dziś już sypią się karty.

Śmierć nie tylko książek pojedynczych, lecz i całych kompleksów do bibliotek włącznie, przy istniejącym stanie rzeczy musi ludzkość zaskoczyć niezawodnie i nie każe długo na siebie czekać. Wiek ostatni poniesie kulturalne straty niepowetowane, gdyż w swoim czasie nie przedsięwziął środków zapobiegawczych katastrofie.

A było i jest to tak łatwe do wykonania. Wogóle, godząc się na papier z masy drzewnej ze względów na wstępie zaznaczonych, prawodawstwo powinno było stanowczo uchronić główne biblioteki państwowe, powołane do przechowania wieczystego płodów myśli ludzkiej, od egzemplarzy drukowanych na tego rodzaju nietrwałym papierze.

Niema sposobu zniewolenia nakładcy do wydań na papierze czerpanym, ale zupełną jest możliwością zobowiązać go do odbicia na papierze najtrwalszym tych kilku tak zwanych "egzemplarzy obowiązkowych", i to powinno być najbliższym zadaniem i prawem doby dzisiejszej

w imię kultury i jej przyszłości. Brak dotychczas tego rygoru stanowi stratę niepowetowaną w dziedzinie wydawnictw ostatnich lat kilkudziesięciu. Jeżeli bibliotekom nie będziemy mogli zapewnić w pełni przynajmniej "wieku Matuzalowego", to w każdym razie naszym obowiązkiem świętem jest zabezpieczyć im możliwie najdłuższe trwanie.

Sądzę, że specjalna komisja fachowa, przy Wydziale Bibliotek Państwowych M. W. R. i O. P. lub przy Wydziale Prasowym Min. Spraw Wewn., powinna niezwłocznie ustalić receptę nowego papieru (łączącego maksymalną trwałość i taniłość), któregooby używano wyłącznie do drukowania "egzemplarzy obowiązkowych", za wyjątkiem, rzecz naturalna, wypadków wydania nakładu całego na papierze wyższego gatunku od tego, który będzie przyjęty, jako "obowiązkowy".

Ten "obowiązkowy" gatunek papieru polskiego powinien być koncesją monopolową tylko jednej wybranej papierni (najlepiej rządowej), obowiązanej wyrabiać papier wyłącznie odpowiadający za sadniczym formatom bibliotecznym, dzięki czemu niemniej ważną sprawę formatów w Polsce udałoby się również skierować na tory właściwe i skończyć nareszcie z chaosem, jaki tu notujemy. Dziś, w okresie panowania "powojennego" papieru, najlichszego, jaki kiedy istniał, poruszone zagadnienie powinno nabrać mocy postulatu, którego głos winien być usłyszany.

EDWARD WROCKI

## UKŁAD SZEMATYCZNY I TABELARYCZNY



UŻ przy odskładywaniu rubryki pierwszej nasunie nam się pytanie jaka będzie wysokość główki. Nie może ona być ani zbyt małą, nawet gdyby w każdej rubryce był tylko jeden wyraz umieszczony w jednym wierszu bez przenoszenia (fig. 1), nie powinna być również większa ponad istotną potrzebę. Pewnego rodzaju miernikiem musi tu być już poczucie smaku, oraz współmierność z całkowitą wysokością tablicy.

Wysokość nagłówka podana na fig. 1 odpowiadałaby małej, niskiej tabelce, np. do użytku kartotekowego, ale już jest stanowczo za mała dla tablicy formatu kancelaryjnego. Podobnie wysokość podana na fig. 1 byłaby bezwzględnie zbyt dużą dla mniejszego formatu tablicy, a nawet nieco za dużą dla formatu kancelaryjnego. Pożądaną i najwłaściwszą będzie więc wysokość według fig. 1. Wysokość nagłówka dla tablicy omawianej w naszym przykładzie postanawiamy dać na 4 cicera, t. j. w 3 cicerach umieścić napisy stano-



Nr. bieżący	Data	IMIĘ I NAZWISKO	ADRES
1	2	3	4

Fig. 1.

Nr. bieżący	Data	IMIĘ I NAZWISKO	ADRES
1	2	3	4

Fig. 2.

Nr. bieżący	Data	IMIĘ I NAZWISKO	ADRES
1	2	3	4

Fig. 3.

więcej treść rubryki a w pozostałych 12 punktach linię i numerację rubryk.

Wielkość pisma, którym mamy składać treść nagłówka, zależna jest od obfitości tekstu i wysokości nagłówka. Nie należy wybierać pisma zbyt małego, (fig. 4 i 5) a tem samem w mniejszym stopniu czytelnego i wokół pozostawiać dużo światła, jak nie należy również używać pisma zbyt dużego, (fig. 6), które razić będzie nieproporcjonalnością do przestrzeni rubryki. Tylko niektóre rubryki, jak np.

sów pomimo ukazania pozornego bogactwa w zaopatrzeniu drukarni we wszelkiego rodzaju pisma, stanowi z drugiej strony świadectwo ubóstwa poczucia estetycznego jej pracowników.

Składając poszczególne wyrazy treści danej rubryki unikać należy dzielenia ich, czyli przenoszenia z wiersza na wiersz bez koniecznej potrzeby. W rubryce np. z napisem "Nr. bieżący" najlogiczniejszy podział wyrazów będzie taki, gdy wyrazy te umieścimy w dwóch wierszach, a zatem

Nr. bieżący
-------------

Fig. 4.

Nr. bieżący
-------------

Fig. 5.

Nr. bieżący
----------------

Fig. 6.

Nr. bieżący
1

Fig. 7.

Nr. bieżący
1

Fig. 8.

Nr. bieżący
1

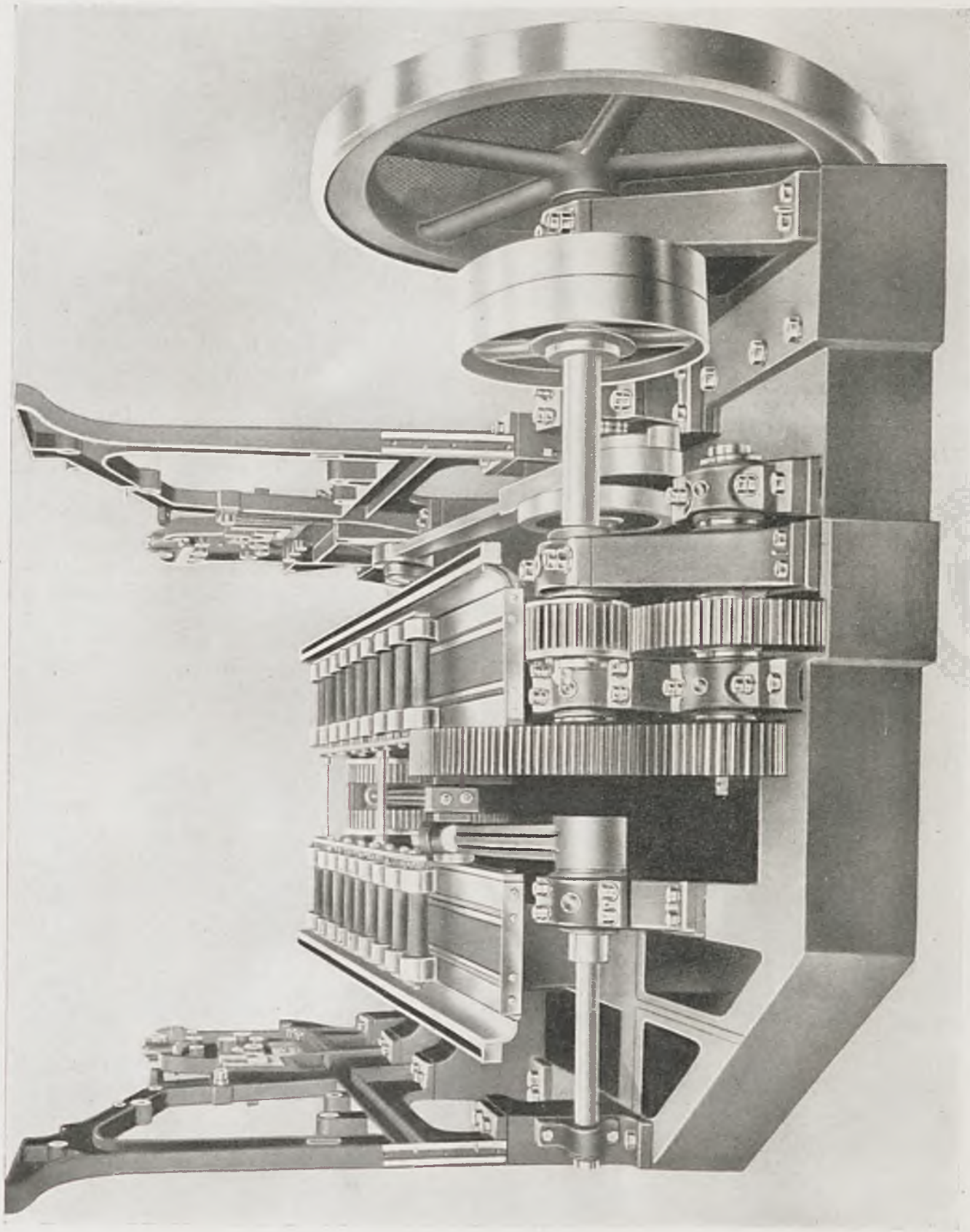
Fig. 9.

w naszym przykładzie oznaczone cyframi 3, 4, 5, można wyróżnić większym pismem, wszakże tego samego kroju, unikając stosowania mieszania różnych gatunków pisma. Taka różnorodność napi-

w pierwszym "Nr", w drugim "bieżący" (fig. 7). Gdyby nawet szerokość rubryki pozwalała na umieszczenie w jednym wierszu obu tych wyrazów, nie możnaby w żadnym razie zalecać umiesz-

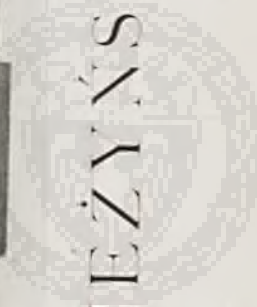


NAJBARDZIEJ UDOSKONALONY RUCH DOLNY MASZYN POŚPIESZNYCH "PLANETA"  
 NAJDOSKONALSZY CZTERORZĘDOWY BIEG ROLKOWY MAJĄ TYLKO NASZE MASZYNY "PLANETA"



NA SKŁADZIE:  
 2 SZT. ROZMIAR PAPIERU 70 × 102 CM.  
 2 " " " 05 × 98 "

NA SKŁADZIE:  
 2 SZT. ROZMIAR PAPIERU 70 × 102 CM.  
 " " " " " 05 × 98 "



ODLEWNIA CZCIONEK ST. JEŻYŃSKI WARSZAWA, OGRODOWA 50, TEL. 5-50.



czanie ich w jednym wierszu (fig. 8), jak niemniej z drugiej strony starać się zmieścić w wiersz pierwszy ile tylko wejdzie sylab, a resztę przenosić do wiersza następnego (fig. 9).

Zasadniczo biorąc, wszelkie napisy w nagłówkach winny być wyjustowane pośrodku jej wysokości. (fig. 10). Jeżeli wszakże pozostaje różnica 2 punktowa to należy ją dać od góry opuszczając tym sposobem napis o dwa punkta jeżeli jest jednowierszowy (fig 11), lub dając ją pomiędzy dwoma wierszami jako interlinję z zachowaniem wówczas jednakowego odstępu tak od góry jak i od dołu, gdy napis jest dwuwierszowy (fig. 12).

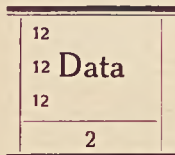


Fig. 10.

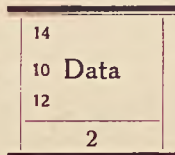


Fig. 11.

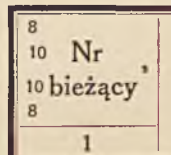


Fig. 12.

Rubryka trzecia ma napis "Imię i nazwisko". Ogólnie przyjęto ten rodzaj wyrazów, podobnie jak: adres, zamówienie i t. p. właściwe rubrykom szerszym, jeżeli tylko miejsce pozwala, dawać pismem jeżeli nie większym, to przynajmniej wersalikami: I w naszym więc przykładzie damy ją wersalikami.

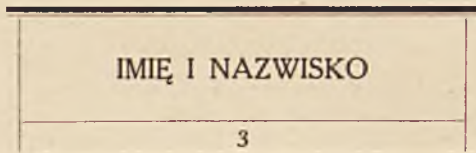


Fig. 13.

(fig. 13). Gdyby wszakże wyrazy te złożone wersalikami nie mieściły się w danym formacie (p. fig. 14),

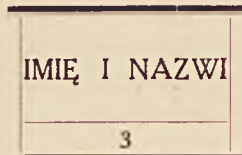


Fig. 14.

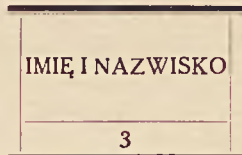


Fig. 15.

wówczas pozostaje nam do wyboru albo zmniejszenie jeszcze o stopień (fig. 15), lub przekładanie napisu w dwa wiersze, unikając wszakże zawiesz-

nia spójnika *i* na końcu wiersza (fig. 16), lecz dając go albo na początku następnego drugiego wiersza albo też w 3 wierszach, jak na fig. 17.

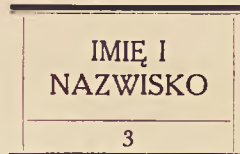


Fig. 16.

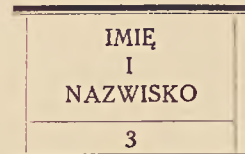


Fig. 17.

Sposób ten nie jest wszakże godnym polecenia, ze względu na zbyt duże rozświetlanie obu głównych wyrazów "imię" i "nazwisko" spójnikiem *i*. To samo wreszcie możnaby powiedzieć nawet wtedy gdyby zamiast wersalików użyty był tekst zwykły lub grubszy.

W nagłówku rubryki czwartej, podobnie szerokiej, mamy tylko jeden krótki wyraz: "Adres". Nie znaczy to jednak, by korzystając z wolnej przestrzeni dać wyraz ten pismem możliwie jak największym (np. jak w fig. 18), lub rozpacjować go

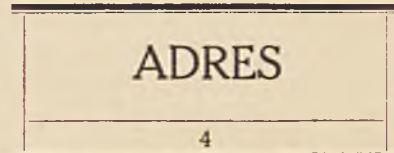


Fig. 18.

możliwie najszerszym rozbiciem (fig. 19 i 20), lecz

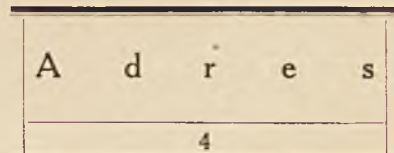


Fig. 19.

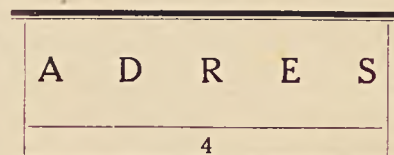


Fig. 20.

dać, tymże pismem, co i w rubryce trzeciej (p. f. 21), z rozbiciem, nie przekraczającym połowy szerokości danych czcionek.



Rubryki pierwsza i druga są szerokości 4 cicer czyli 48 punktów co zresztą równa się 1 kwadratowi. Ponieważ na taką szerokość mamy dokład-

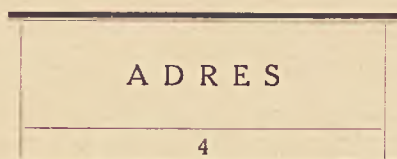


Fig. 21.

ny justunek w postaci kwadratów, przeto wolne miejsce nad i pod napisami: Nr. bieżący i Data zakładamy kwadratami (fig. 22).



Fig. 22.

W rubryce trzeciej jest już cokolwiek inaczej. Mianowicie szerokość jej wynosi 3 kwadraty i cicer. Ponieważ rygi są odlewane przeważnie tylko o skokach co kwadrat, czyli co 2, 3, 4, 5 i 6 □, przeto brakujące cicer. trzeba będzie uzupełnić justunkiem drobniejszym. Nie oznacza to jednak jeszcze, by do każdego wiersza dodawać cicer,

lub jak to ma miejsce w rubryce czwartej 6 punktów w ten sposób:



Fig. 23.

lecz wierszownik zamknąć na równe cicer lub, jak w danym wypadku — kwadraty, a resztę wypełnić justunkiem z obu stron pionowo (fig. 24).

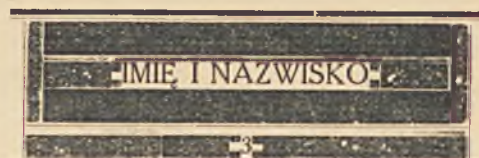


Fig. 24.

O tem trzeba pamiętać naogół zawsze, że o ile jest to możliwe, składać rubryki tylko w równych cicerach lub kwadratach. Oszczędzamy bowiem sobie czasu i kłopotu w sztukowaniu nierównych kawałków justunku, dokładaniu spacji do interlinij, zyskujemy możność łatwego poszerzenia, a w pewnych wypadkach i zwężenia rubryki.

C. D. N.

R. P.

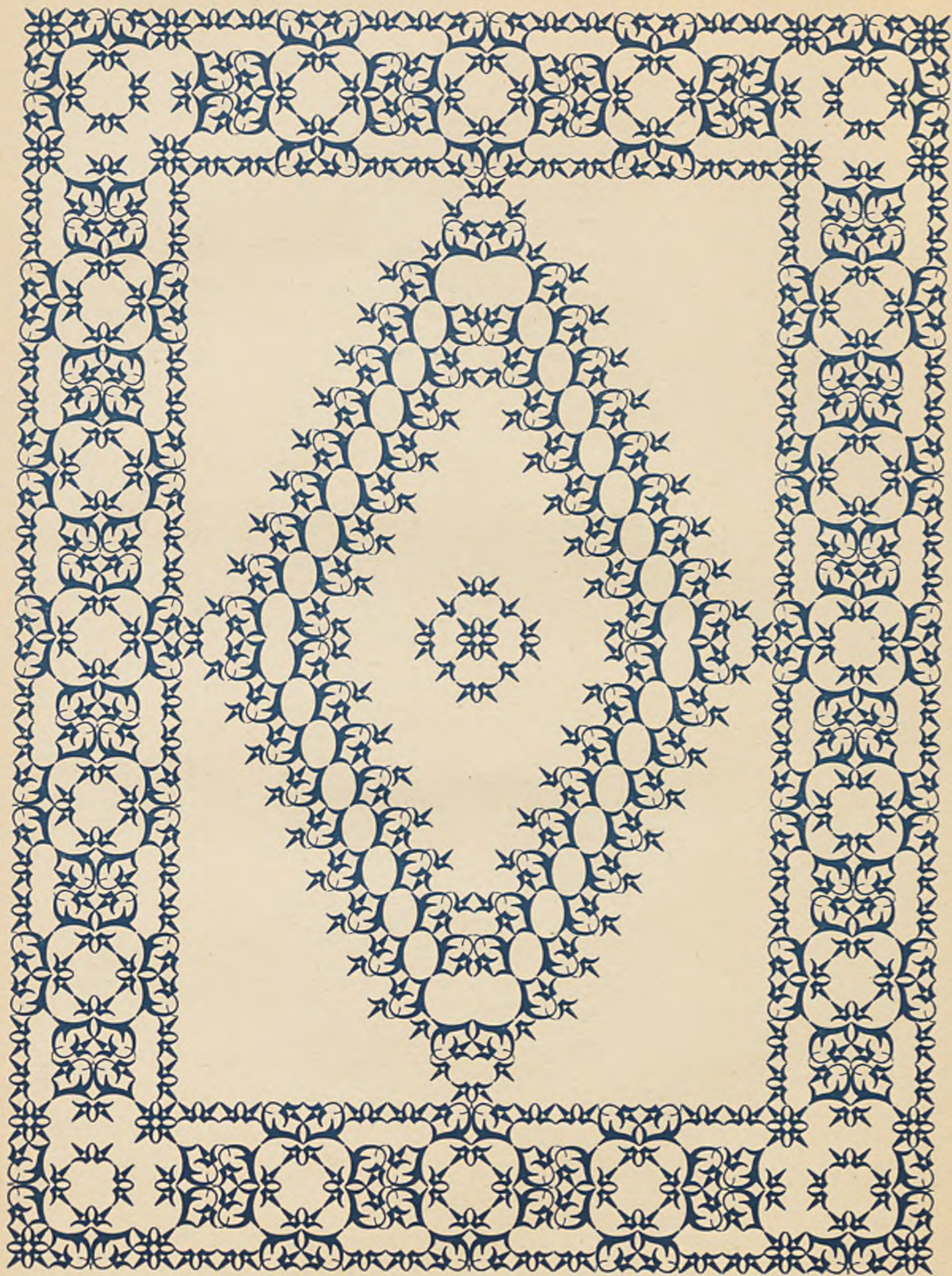
## DRUKOWANIE NA MASZYNIE PŁASKIEJ

**P**LASKA maszyna, powierzona pracującemu na niej maszyniście drukarskiemu, winna być zawsze przedmiotem nieustannej troski o należyte z nią obęjście. Mimo największej wydajności nie powinna ulegać przedwczesnemu zużyciu jak i przeróżnym uszkodzeniom, będącym tylko wynikiem niedostatecznej uwagi lub zamięłowania do czystości i porządku. Kwalifikacje zdrowia są nie mniej ważne dla poprawnego wywiązywania się ze swych obowiązków maszynisty, trudno bowiem nawet przypuścić by niedostateczna ostrość wzroku i słuchu mogła dostrzec w porę jakiś po-

dejrzany szmer lub zgrzyt, będący następstwem obłuzowania czy też niewłaściwego funkcjonowania jakiejś części, a niechybnie prowadzący do poważniejszego uszkodzenia o ile nie będzie w porę usunięty.

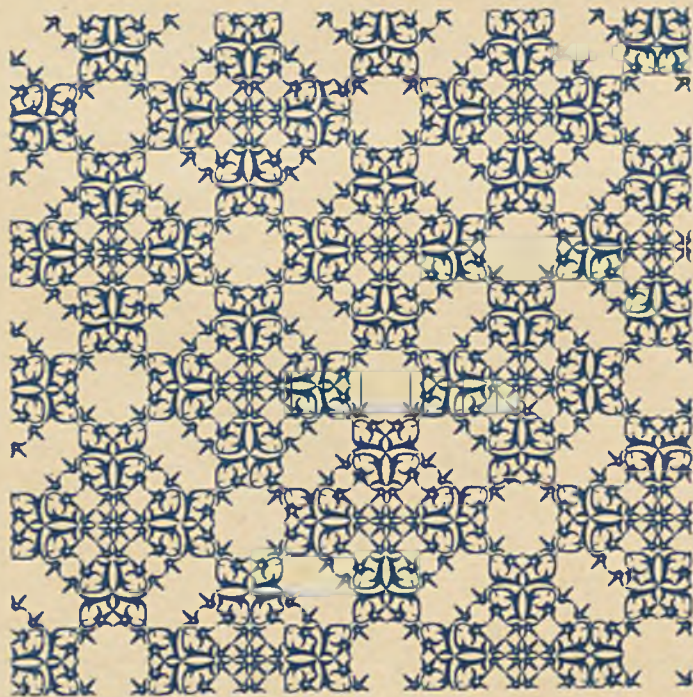
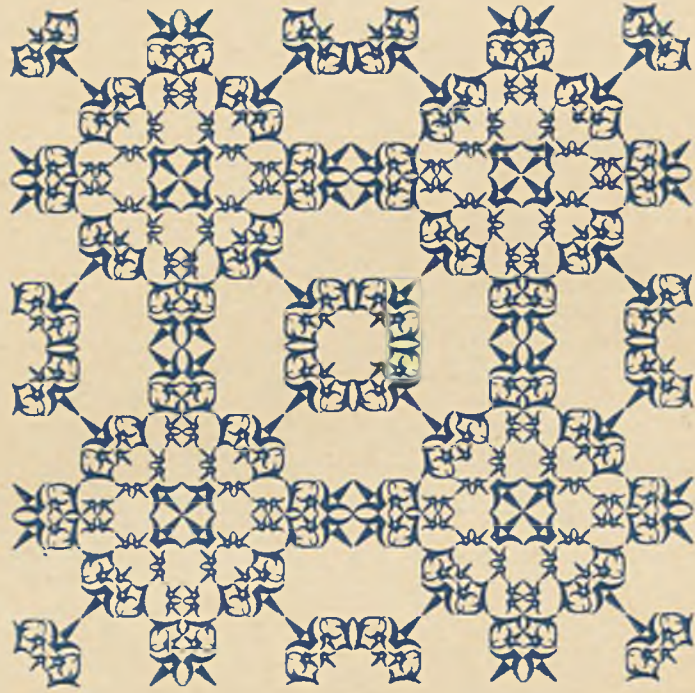
Konstrukcja nowoczesnych maszyn pośpiesznych jest tego rodzaju, że pozwala na długoletnią używalność maszyn bez obawy o ich uszkodzenie, jeśli tylko zachowane zostaną w pełni pewne podstawowe przepisy. Jednym właśnie z nich jest utrzymanie maszyny w należytej czystości i właściwe jej oliwienie. Jakże często w drukarniach widzieć się daje maszyny zanieczyszczone do najwyższego stopnia ze ściekającą po zewnętrznych częściach





*Niniejszy załącznik wzorów projektował art.-graf. Ludwik Gardowski*

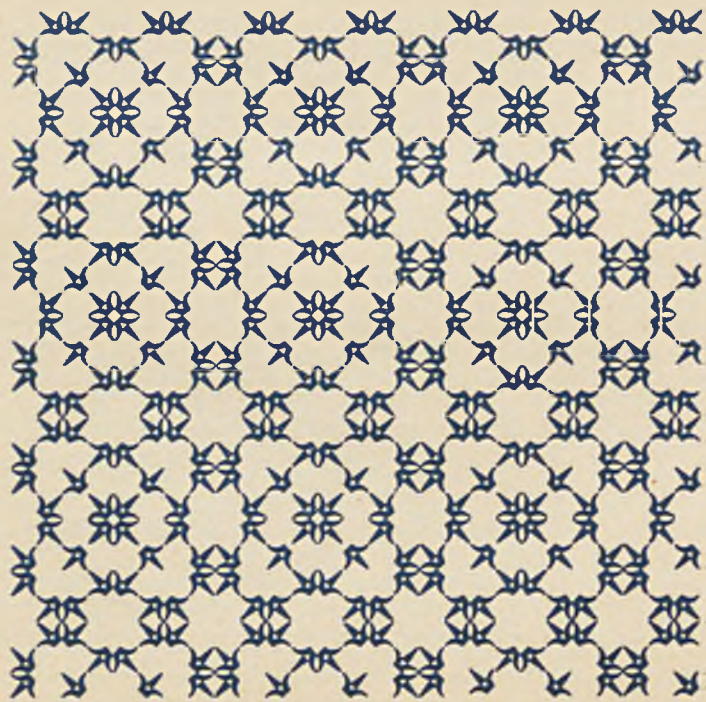














farbą i oliwą, z zaśmieconym papierami i szmatami podwoziem, a mimo to mijają długie miesiące, zanim się ktoś zdecyduje raz lub dwa razy na rok przed jakimś wielkim świętem zaprowadzić choćby na dni kilka porządek.

Oliwienie maszyny winno odbywać się gruntownie — codziennie przed zaczęciem pracy. Pewne części maszyny, nie mające szybkich obrotów, nie wymagają w ciągu dnia dodatkowego oliwienia, natomiast wszystkie części szybkoobrotowe, lub podlegające silnemu tarcu powinny być w ciągu dnia nawet kilka razy dodatkowo oliwione, by uniemożliwić tak zatarcie jak i przedwczesne zużywanie się części skutkiem braku smaru. Ogólnie biorąc, częściami wymagającymi szczególnej uwagi w oliwieniu są łożyska osi cylindra, wału napędowego, widelców, ekscentrów oraz walców rozcierających mających ruch boczny i w pewnym stopniu masowych. Wzmoczona szybkość biegu maszyny i formy bardziej ciężkie winny być zawsze nierozdzielnie połączone z obowiązkiem pamiętania o dodatkowym i częstym oliwieniu.

Koła i listwy zębate należy smarować tłuszczem skondensowanym np. waseliną. Odlew żelazny trzyma lepiej tłuszcz, niż stal lub żelazo kute, ścisłość bowiem materiału wpływa ujemnie na możliwość utrzymania tłuszczu, który wskutek tego zostaje wkrótce wytarty. Wszystkie wreszcie tryby czy to w maszynie płaskiej, czy rotacyjnej muszą być od czasu do czasu gruntownie oczyszczone z warstwy starego smaru zmieszanego z cząsteczkami kurzu, zawierającego w sobie różne składniki wpływające na wycieranie się trybów.

Oliwienie maszyny naogół ma na celu zmniejszyć opór wywołany przez tarcie poruszających się części. Wpływ zaś oliwienia zależy od wewnętrznego tarcia w zetknięciu z ciałem twardym.

Smary zwierzęce i roślinne są mało podatne w zastosowaniu do maszyn. Nawet najlepsze ich gatunki tracą wkrótce zdolność natłuszczania. Smary te wskutek łączenia się z tlenem (oksydowania) tężeją, stają się twardsze, grubsze, wreszcie łatwo zasychają i łożysko pokrywają pewnego rodzaju skorupiałą warstwą brudu. Zdarza się przecież, że maszyny, smarowane tego rodzaju tłuszczami, po kilkodziowym postoju nie można wprost uru-

chomić, tak silnie stężyły smar połączył z sobą poszczególne części, jakby je sklejał. Pomoc może tu dopiero przepłókanie łożysk naftą. Stałe wreszcie stosowanie roślinnych i zwierzęcych smarów działa chemicznie niszcząco na metalowe części maszyn skutkiem oksydacji, i powoduje przedwczesne wycieranie się łożysk.

Niepomyślne te objawy mogą być całkowicie usunięte przez stosowanie amerykańskich i rosyjskich smarów mineralnych, wolnych od oksydowania. W handlu znajdują się one wszakże bardzo często zafałszowane. Z nieprzydatnych zupełnie rzadkich tanich gatunków, przez dodanie żywicznego oleju wyrabiają gatunki tęższe i cięższe, czyniąc je przez to bardziej podobnymi do oryginalnych dobrych gatunków smarów mineralnych. Zawartość wszakże oleju żywicznego i skłonność do oksydowania czynią je nieprzydatnymi do smarowania maszyn, podobnie jak to ma miejsce z olejami zwierzęcymi i roślinnymi.

Niektórzy praktycy zalecają używanie oliwy zmieszanej z grafitem. Ponieważ jednak grafit zawiera zwykle pewną ilość piasku kwarcowego, przeto jakkolwiek smar taki jest bardzo wydajny, to jednak ze względu na możliwość wycierania łożysk nie należałoby go stosować.

Szczególną troską otaczać należy fundament maszyny płaskiej, na którym umieszczona jest forma. Narządzenia na maszynie należy unikać o ile tylko można. By zapobiec rdzewieniu fundamentu wskutek spuszczenia nań wilgotnej formy, pamiętać trzeba zawsze, by powierzchnię fundamentu przed spuszczeniem formy dobrze natrzeć oliwą. Gdyby wszakże, pomimo wszystko, rdza się pokazała, należy ją usunąć za pomocą arkusza drobnego szmerglu lub pomeksu po zwilżeniu fundamentu naftą. Czynność ta pociąga za sobą jednak nieuchronnie zeszlifowanie równej powierzchni fundamentu i aczkolwiek zeszlifowanie to będzie pozornie bardzo nieznaczne, nawet niedostrzegalne, to jednak idealnie równą powierzchnię fundamentu już naruszyło, co odbije się bezwątpienia na dobroci druku. Dlatego też, by uniknąć koniecznego później szlifowania należy zapobiegać przedewszystkiem tworzeniu się jego przyczyny czyli rdzy.

D. C. N.

Q.



## C Z Y S Z C Z E N I E L I N O T Y P U



**K**AŻDY składacz maszynowy niewątpliwie chciałby widzieć swą maszynę pracującą bez zarzutu, nie każdy jednak stara się o to, by od czasu do czasu przedsięwziąć pewne czynności, zmierzające do utrzymania maszyny w stanie ciągłej doskonałości i gotowości do pracy. Jedną z tych czynności jest czyszczenie maszyny. Nie należy go jednak wyobrażać sobie, jako powierzchowne okurzenie maszyny, lub wytarcie płaszczyzny magazynów i t. p. części łatwo dostępnych. Czynność ta aczkolwiek w pewnej mierze jest dla maszyny pożądana, nie może jednak zastąpić niezbędnego od czasu do czasu gruntownego czyszczenia pewnych jej części. Niektórzy składacze dlatego tylko nie dokonywują gruntownego czyszczenia, że zabraloby ono za dużo czasu naraz, wreszcie z obawy, że nie zdążyliby go w swej zmianie ukończyć, a tem samem musieliby następcy zdać maszynę rozebraną do dokończenia złożenia. Istotnie, gruntowne rozebranie całej maszyny i dokładne oczyszczenie wszystkich części zabraloby więcej może nawet niż 3 zmiany ciągłe, lecz czyszczenie częściowe przedsiębrane od czasu do czasu nie będzie tak długo trwało, a przecież nieraz znajdzie się jakieś 2, 3 godziny swobodniejszej, w których pewną część maszyny można spokojnie rozebrać, oczyścić i złożyć z powrotem. Należy tylko zastanowić się, od czego zacząć. Wiemy wszyscy, ile zniecierpliwienia pochłaniają nam usterki klawiatury, powodujące spadanie kilku naraz matryc i odwrotnie niespadanie zupełnie lub opóźnione. Wtedy nie należy już zwlekać dłużej z czyszczeniem klawiatury lub mechanizmu magazynu. Naogół biorąc, klawiatura przynajmniej raz w roku powinna podlegać czyszczeniu gruntownemu t. j. połączonemu z rozebraniem do najdrobniejszych części. Mechanizm magazynowy również wymaga czyszczenia przynajmniej 2 razy na rok ze względu na konieczność dobrego wytarcia sztyftów z pyłu opadającego z matryc i metalu, sprawdzenia działań sprężynek i ewentualnej zamiany słabszych.

Kłapa górna z żebrami również, przynajmniej 2 razy na rok powinna być zdjęta i gruntownie oczyszczona, oczyszczenie bowiem bez odjęcia nie będzie nigdy tak dogodnie jak wówczas, gdy mamy ją przed sobą na stole z łatwym wszędzie dostępem. Podobnie i arfa z umieszczonemi w niej żebrami przynajmniej co 2, 3 miesiące winna być rozebrana, z jednoczesnym dokładnym oczyszczeniem kółek przygwiadzkowych. Sztabiki można czyścić gruntownie już rzadziej, raz na rok wystarczy w zupełności, kurz bowiem można zawsze usunąć z pomocą czystego pędzla. Pozostają wszakże jeszcze z mechanizmu składającego (w odróżnieniu od odlewającego) wałki gumowe. Te trzeba czyścić nie rzadziej niż co 6, 8 tygodni, myjąc je w ciepłej wodzie z mydłem. Z mechanizmu odlewającego trzeba co pewien czas (7, 8 tygodni) wyjąć koło odlewowe, wytrzeć dokładnie łożysko w którym się posuwa, oraz naoliwić. Mniej więcej co 7, 8 miesięcy rozebrać i oczyścić boczny wał napędowy dla koła odlewowego z hamulcem, zmienić skórki w razie zauważenia zużycia. W podobnym przeciągu czasu należy pamiętać również o rolce przykotłowej, przytem rozbierać ją najdogodniej jest przed zapaleniem palników, by uniknąć poparzeń, a także niektóre części śrubstaka, jak np. lewa kłódka, noże i t. d. Nie trzeba też zapominać o dość częstem czyszczeniu sprzęgła (frykcji). Oskórkowanie każdorazowo czyści się dokładnie z oliwy, poczem naciera szczotką drucianą lub pilnikiem, by powierzchnię skórek uczynić bardziej chropowatą, a tem samym pewniej obracającą koło w czasie obrotu. Jak więc widzimy, nie trzeba się zabierać do czyszczenia gruntownego całej maszyny, gdyż zajęłoby to zbyt wiele czasu, a wykonywać je stopniowo w miarę możliwości, lecz już bezwzględnie dokładnie. Czas pozornie stracony jako nieprodukcyjny, niewątpliwie odbije się na lepszym funkcjonowaniu maszyny ku naszemu i firmy zadowoleniu.

MASZYNKARZ



## SKŁAD MASY WALCOWEJ I JEJ PRZYGOTOWANIE

**K**LEJ, który jest główną częścią składową masy walcowej, wytwarza się przez gotowanie w wodzie lub parze różnych odpadków zwierzęcych, jakoto: kopyt skóry, jelit, flaków i t. p. Tę masę płynną, precedzoną nalewa się do foremek, by zastygła. Do kleju dodają, by podnieść jego wagę lub też dodać mu więcej spoistości, kredę, cynk, baryt biały, lecz domieszki te wywierają zły wpływ na masę walcową.

Drugą składową częścią masy jest gliceryna. Gliceryna jest to ciecz gęstawa, tłusta, mocno słodkawa. Otrzymujemy ją przy fabrykacji kwasu stearynowego (łojowego), jako produkt uboczny, przez rozpuszczenie stearyny za pomocą kwasu siarczanego lub zgęszczonej pary wodnej. Gliceryna i rozpuszczony klej dają znakomitą, elastyczną masę walcową, znacznie mniej wrażliwą na wpływ temperatury, aniżeli masa z kleju i syropu. Dla zwiększenia tęgości masy do gliceryny dodaje się cokolwiek żółtego cukru.

Klej, używany do fabrykacji masy walcowej, powinien być czysty. Najlepszym gatunkiem kleju jest żelatyna; jest to właściwie klej; tylko bardzo czysto i starannie przygotowany. Masa walcowa, wytworzona z żelatyny, jest droższą, lecz o wiele przewyższa masę z kleju, gdyż jest lepszą i trwałą. Nazywa się ona angielską masą walcową, gdyż Anglicy pierwsi zaczęli ją fabrykować i używać. Klej przed użyciem do wyrobu masy należy moczyć 2—3 godziny w miękkiej, zimnej wodzie; po wymoczeniu rozkłada się go na desce na kilka godzin; najlepiej na całą noc.

Do wyrobu masy przystępujemy w następujący sposób: 8 kl. gliceryny i 3 kl. żółtego (surowego) cukru gotujemy w aparacie przez pół godziny ustawicznie mieszając. Następnie dodajemy 7 kl. zmiękzonego kleju, względnie żelatyny i gotujemy dalej, wolno mieszając, jeszcze przez 2 godziny lub dłużej, aż woda zupełnie wyparuje. Wyjęta próba (kilka kropel oziębionych na papierze)

może nas pouczyć, czy masa posiada wymaganą elastyczność, czy też trzeba ją dłużej gotować. Dostatecznie wygotowaną masę precedzamy przez sitko (przetak) do jakiegokolwiek czystego naczynia i tam ona się ostudza. Po przegotowaniu masa jest mocno płynną, po ostudzeniu — ciągnącą i elastyczną. Masa mocno płynna jest lepszą, gdyż przy odlewaniu nie tworzą się pęcherze powietrzne; oraz nie występują tak zwane „węże” na walcach.

Przy wytwarzaniu masy albo przy odlewaniu walców trzeba zwrócić uwagę na następujące rzeczy: Latem, gdy jest gorąco, masa powinna być twardsza, zimą miększa. Gorąca temperatura działa na masę ujemnie, zwłaszcza w lokalach wystawionych na działanie promieni słonecznych. Walce miękkie, a nawet topią się; podczas druku, zwłaszcza farbą tęgą, rozrywają się. Opisana powyżej angielska masa mniej jest wrażliwą na gorąco i tu pokazuje się jej wyższość.

Stosownie do temperatury lokalu masa powinna być twardszą lub miększą; przy temperaturze wyższej masa — twardsza, przy chłodnej — miększa. Również uwzględniać należy przy fabrykacji masy druki, jakie mamy wykonywać. Dla druku gazetowego, zwykłego dziełowego, linjowego i kolorów używa się tylko twardych; dla wszystkich innych druków — miękkich walców.

Pozostałą od odlewu masę, jak również odlane walce przechowywać należy w lokalu suchym; wilgoć działa ujemnie na walce, gdyż masę zmiękcza, rozkłada ją, a czyni niezdatną do użytku. Walców nie należy przechowywać w pozycji stojącej, ani wystawiać na działanie promieni słonecznych. Miejsce chłodne, cokolwiek przewiewne jest najodpowiedniejsze.

Do druku farbą kopjową najodpowiedniejsze są walce z kleju i syropu (t. j. z mieszaniny starej kompozycji.). Farba kopjowa nie ma w swym składzie pokostu, rozpuszcza się w wodzie; przytem walce przy druku farbą kopjową należy często myć wodą lub ługiem, co jak wiadomo wogóle nie służy angielskiej masie.



Masę walcową starej kompozycji topimy w sposób następujący. Masa ta składa się z klarownego syropu i dobrego kleju. W czasie gorącej pory roku bierze się z obydwóch produktów po połowie; w zimie trzy części kleju i 5 syropu. Klej przedtem moczy się w wodzie, aż do zupełnego

napęcznienia, potem rozkłada się go, aby woda trochę wyparowała. Namoczony klej gotuje się, a gdy stanie się płynnym, dolewamy uprzednio rozgrzany syrop. Po dolaniu gotujemy przez 2—3 godziny i otrzymujemy masę zdolną do odlewu walców.

## MIĘDZYNARODOWY ZJAZD WŁAŚCICIELI DRUKARŃ



INICJATYWY i staraniem "Nordiska Bocktryckarerädet" (Rady Drukarzy Północy), organizacji łączącej stowarzyszenia właścicieli drukarni i wydawców dzienników w Danji, Finlandji, Norwegji i Szwecji, w d. 4 do 6/IV zwołano do Göttenborgu (w Szwecji) Pierwszy Międzynarodowy Zjazd właścicieli drukarni. Przybyło nań 150 osób, w tej liczbie delegaci różnych stowarzyszeń właścicieli drukarni z 16 państw. Zjazd otworzył p. Wald. Zachrisson, założyciel stowarzyszenia właścicieli drukarni w Szwecji. Do prezydium Zjazdu wybrano: p. p. Wald. Zachrisson i R. A. Austen-Leigh (Anglja), oraz dwóch wice - przewodniczących, p. p. H. Nyholm i C. Z. Haeggström, Szwedów.

Na początku obrad, po powitaniach, odczytano kilka sprawozdań o położeniu przemysłu graficznego i o organizacjach właścicieli drukarni w poszczególnych krajach. Najciekawszy referat, bo szczegółowo opracowany, wygłosił p. Bo Löfgren, przewodniczący stowarzyszenia właścicieli drukarni w Szwecji; przedstawił on historję powstania i rozwoju stowarzyszenia właścicieli drukarni i obecny stan drukarstwa w 4 państwach północy — Danji, Finlandji, Norwegji i Szwecji. Cztery te państwa liczą 15 milj. mieszkańców i posiadają 1730 zakładów drukarskich z 22.500 robotnikami. W tem Danja liczy 3.300.000 mieszkańców, 535 drukarni i 5.700 drukarzy. Finlandja — 3.100.000 mieszk., 145 drukarni i 3.500 drukarzy. Norwegja — 2.680.000 mieszk., 450 drukarni i 4.700 drukarzy. Szwecja — 5.950.000 mieszk., 600 drukarni i 9.300 drukarzy. Dane powyższe wskazują, iż drukarstwo w stosunku do ilości mieszkańców najwięcej jest rozwinięte w Norwegji, gdyż na każde 5.100 mieszkańców posiada ona 1 drukarnię; przeciętna liczba pracowników w jednym zakładzie wynosi 10. W Danji 1 drukarnia z 11.5 prac. na każde 6.300 mieszk., w Finlandji — jedna drukarnia z 27 prac. na 21.000 mieszk., w Szwecji — jedna drukarnia z 15 prac. na każde 10.000 mieszkańców. Przeszło połowa właścicieli drukarni w 4 krajach Północy jest zorganizowana; zorganizowani zatrudniają zgorą 75% ogólnej liczby robotników

Polska pod względem liczby zakładów graficznych oraz liczby pracowników pozostaje daleko poza czterema państwami Północy. Dokładnej statystyki u nas nikt nie prowadzi. "Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów", wydawnictwo półurzędowe, wylicza w Polsce 397 zakładów drukarskich, litograficznych i introligatorskich, zatrudniających 10 lub więcej pracowników. "Adresy zakła-

dów graficznych" zebrane i wydane przez "Grafikę Polską" podają 700 zgorą adresów. Pracowników graficznych obliczamy około 12.000. Cyfry powyższe wskazują, iż Polska, która ma blisko dwa razy tyle ludności co państwa Północy, posiada zaledwie o połowę mniej zakładów graficznych i pracowników. Czyli w Polsce jest stosunkowo cztery razy mniej drukarni, niż w czterech krajach Północy. Przemysł graficzny u nas ma więc przed sobą wielki jeszcze rozkwit.

W roku 1918 powstał projekt, by zbliżyć ze sobą stowarzyszenia właścicieli drukarni w tych 4-ch państwach, głównie dlatego, że są one zbliżone bardzo podobną mową. Po zaprojektowaniu i przyjęciu statutu w r. 1919 rozpoczęła swoją działalność Rada Drukarzy Północy "Nordiska Bocktryckarerädet", do której wchodzi po trzech członków od każdego z tych czterech państw. Rada zajmowała się następującymi sprawami: umowy z pracownikami, umowy z dostawcami, sprzedaż i kupno, statystyka plac, uczniowie, ogólny cennik robót, jednakowe płace, ustalenie wymiarów papieru, obliczanie kosztów produkcji, stosunki z właścicielami niezorganizowanymi oraz z organizacjami robotniczymi.

Szczególne uwagę Rada zwróciła na ogólny cennik robót. Sprawa ta była i jest bardzo trudną do załatwienia, zwłaszcza, że w każdym kraju różne są warunki gospodarcze. Na początku zajęto się unormowaniem systemu obliczania; wprost uczono właścicieli drukarni, jak mają obliczać, by możnaby było zmniejszyć konkurencję. Wysuwano, iż ceny druków oparte być winny: na płacy robotnika, na cenie i zużyciu materiału, narzędzi i maszyn, na cenie papieru, siły, światła, komornego, podatków it.p. Robiono kilkakrotnie ankiety, by te koszty ustalić. Jednak mimo tę pracę, ogólny cennik robót nie jest jeszcze ściśle przestrzegany. Największe zastosowanie ma on w Danji i Norwegji, mniejsze nieco w Finlandji, a najmniejsze w Szwecji, gdzie właściwie wre dopiero agitacja za obliczaniem według ogólnego cennika.

Przedstawiciele Danji, Norwegji i Finlandji uzupełnili dane p. Bo Löfgren, dodając każdy garść szczegółów o organizacji swego kraju. Przedstawiciel Finlandji mówił głównie o zatargach z robotnikami.

Poza sprawozdaniami Zjazd obradował nad systemem obliczania cen na druki, nad ujednostajnieniem wymiarów papieru (poruczono tę sprawę Komitetowi organizacyjnemu), nad wykształceniem zawodowem it.p. Najważniejszym punktem obrad był punkt "o potrzebie współdziałania organizacji właścicieli drukarni na międzynarodowym terenie".



P. Austen-Leigh (Anglia) przy tym punkcie obrad podkreślił, iż obecnie każdy właściciel drukarni odczuwa potrzebę zaznajomienia się z tem wszystkim, co dzieje się na całym świecie. Obchodzą go umowy z pracownikami, cenniki robót, stosunki z dostawcami, ulepszenia i wynalazki, wspólne zakupy itp. Proponuje on utworzenie Sekretarjatu, któryby śledził nad przemysłem graficznym na całym świecie. Do Sekretarjatu wszystkie należące organizacje nadsyłałyby miesięczne raporty o sytuacji w drukarstwie w obrębie ich działalności. Szef Biura na podstawie raportów i innych informacji redagowałby Biuletyn w trzech językach (angielskim, francuskim i niemieckim), podając do wiadomości wszystkich połączonych organizacji ważniejsze rzeczy. Sekretarjat byłby źródłem, w którym każdy właściciel drukarni mógłby otrzymać potrzebne mu informacje, i powinien być utworzony przy jednym z istniejących

stowarzyszeń właścicieli drukarni; koszty z tem związane rozłożone będą na wszystkie organizacje.

Po pewnej dyskusji Zjazd przyjął wniosek p. Austen-Leigh. Zaproponowano Anglię, jako kraj, w którym mieścić się będzie Sekretarjat. Anglicy odmówili, tłumacząc, iż nie znają języków obcych. Wobec tego urządzenie i prowadzenie Sekretarjatu poruczono Szwedzkemu stowarzyszeniu właścicieli drukarni.

Zjazd, jako jedną ze spraw, polecił Sekretarjatowi rozpatrzenie ujednostajnienia wymiarów papieru. Zjazdy postanowiono odbywać co trzy lata; datę i miejsce oznaczać będzie Sekretarjat.

Obrady odbywały się w dużej mierze pod wpływem Skandynewczyków, których Rada, jako organizacja, najwięcej zbliża się do typu międzynarodowych organizacji.

A. B.

## K R O N I K A A R T Y S T Y C Z N A

**WYSTAWA AUTOLITOGRAFJI** prof. L. Wyczółkowskiego, urządzona ze zbiorów p. Witke-Jeżewskiego w T. Z. S. P. przez Związek Grafików, dała zwiedzającym możność obserwowania szeregu odmian techniki litograficznej.

Wprawdzie indywidualność autora, kładąc dominującą piętno na wszystkich pracach i zbliżając tem do siebie, poszczególne odmiany użytych technik, nadaje wystawie jakby jeden ton; z drugiej strony, wirtuozowski temperament, popychający do nieskrępowanego wyzskiwania skali środków technicznych, powoduje łączenie technik, przez co potęguje się ów ton ogólny wystawy, zaciera zaś odrębność technik; niemniej jednak chwila poważnego przyjrzenia się powiedziec mogła patrzącemu dużo o możliwościach autolitografji.

Dominuje tu kreślenie litograficzne, używana w największej autorowi blizki sposób — i ona to występuje na pierwszy rzut oka, jako ów charakter dominujący; w nim to chowają się inne sposoby wyzyskania kamienia, które na tle wystawy pobieżnie zaznaczamy.

A więc, zaczynając od najprostszego sposobu — mamy wśród plansz wawelskich (1915 r.) rysunki piórem — śmiało rzucone przez autora na kamień linje tuszu litograficznego o charakterze szkicowym. Obok występuje kreślenie litograficzne w paru odmianach użycia; najcharakterystyczniejsza dla autora — to rysunek konturowy, w którym mocnymi uderzeniami ostro zatemperowanej miękkiej kredy narzuca się na kamień fragmenty linii, wywołujące bezpośrednią impresję kształtu — oraz rysunek światłocieniowy plamą, w którym w podobny sposób atakuje się kamień kredą „na płasko”, t. j. jej bocznym brzegiem, jednym po-

ciągnięciem uzyskując na kamieniu smugę dowolnej (do cm.) szerokości. Wirtuozeria autora wyzyskuje te smugi w najrozmaitszy sposób, osiągając ciekawe efekty, jak np. na dużej planszy „Kurzej stopki”, gdzie użyte do modelowania wnęki tworzą one jakby ślady pociągnięć narzędzia mularskiego. Łącząc te sposoby, buduje prof. Wyczółkowski większość swych prac. Nie ogranicza się jednak do nich.

Tak w technice kredowej widzimy portret i autoportret o sztychowanym światłocieniu, złożonym z równo nałożonych kresek, — przypominający dawne rysunki kredkowe i litografje, — obok portretu p. W., wykonanego kredą na płasko; spotykamy i delikatną ołówkową kreskę starej litografji, twardą ostro zatemperowaną kredą precyzowaną, i konturowo-linijowe rysunki z Lejgjonowa, jakby kredkowe karty ze szkicownika, — i lawowanie kredą, wcięciem w kamień bez śladów sztrychu. Wszystko to wchodzi w zakres rozmaitych sposobów operowania kredą litograficzną, która nie wyczerpuje możliwości litografji.

Znajdujemy je w innych planszach. Trzymając się stopniowania technik, przechodzimy do technik tuszu litograficznego, o stosowaniu którego przy pomocy pióra mówiliśmy na wstępie. Tusz ten, nakładany na kamień pendzlem, daje jednolite plamy, a więc coś w rodzaju „chińskich cieni”, rysunek z czarnych plamek — lub czarnych kresek, o ile używamy pendzla rysunkowo. Techniki tej używa prof. Wyczółkowski w połączeniu z innymi technikami. Jako „tinta”, zabarwia ona nieba lub rysunek drzew jednostajnym zielonym odcieniem (do czego, naturalnie, musi być przygotowany drugi ka-

mień, na którym wykonywa się tuszem to, co ma być np. niebieskie) — i t. p. Widzimy jednak poza tem na wystawie okaz rzadko dziś używanej i mało znanej techniki tuszowo-pendzlowej w kraj obrazie ze starym drzewem; technika ta, polegająca nie na zalewaniu jednostajnie tuszem, jak powyżej, lecz na malowaniu rozważnianym w miarę potrzeby tuszem na kamieniu, przez co uzyskuje się cieniowanie, całą skalę tonów od najjaśniejszych do najciemniejszych. W litografji przemysłowej techniki tej, ze względu na jej trudność i precyzyjność, nie używa się zupełnie; a i wśród artystów stosowanie jej należy do rzadkości.

Od techniki tuszowej przechodzimy do złożonych, kombinowanych sposobów litografji oryginalnej. Pracę na kamieniu można prowadzić w odwrotnym kierunku, zaczerniwszy cały kamień i następnie w tym czarnym tle „wybierając światła” obrazu — czyli wyskrobując ostrem narzędziem czarną warstwę. Można to skutecznie rozmaitemi narzędziami — od zwyczajnego rylca, skrobaczka do pendzla o stalowej szczecinie, którego jedno pociągnięcie, zeszkrobując farbę wraz z warstwą kamienia, daje szereg równoległych białych linijek; można też zaczerniać do tego rodzaju pracy cały kamień równomiernie lub też częściowo, stosując przytem różną siłę zaczernienia — co stwarza szeroką możliwość łączenia tej techniki z kredową i tuszową. Stąd się wywiodą „kamienioryty” prof. Wyczółkowskiego, na których widzimy owe cieniutkie linijki równoległe pendzla, przypominające dawne grawiury.

Zastosowanie do tego rodzaju prac terminu „kamienioryt” nie wydaje się właściwym.



ciwem. Owo "rycie" bowiem ma w nich jedynie znaczenie obnażania świeżej warstwy kamienia, a więc przywrócenie go do normalnego, czystego stanu; odpowiada więc użyciu gumy przy rysowaniu, a nie użyciu noża lub ryłca, przy pomocy których wycinamy wypukłości lub żłobimy rowki, tworzące rysunek w drzeworycie i miedziorycie, zapełniane farbą i oddające ją papierowi.

Nazwę "kamieniorytu" możnaby raczej stosować, jako polski termin dla grafiury na kamieniu, techniki litograficznej, polegającej na ryciu w zakwaszonym kamieniu rowków — linii, w które następnie po mechanicznym zatłuszczeniu nabija się tamponem farbę — jak w miedziorycie i akwafortcie, tworzącą w rowkach przenoszony następnie na papier rysunek czarną kreską.

TEKA MYŚLIWSKA J. Fałata, wydała przez zakł. graf. "Sztuka" w Toruniu, przedstawia próbę wprowadzenia litografii artystycznej w obieg, jako dostępnego w cenie szerszym kołom obrazu. Składa się ona z 8-miu plansz barwnych, wykonanych przez artystę na kamieniu, a wydrukowanych przez Poleską Drukarnię Rolniczą w Toruniu.

## R Ó Ż N E W I A D O M O Ś C I

### ŻYCIE ZAWODOWE

**RADA POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE** zawiadamia swych członków okólnikiem z dn. 26 września r. b., że cenniki płac robocizny i robót graficznych będą regulowane dwa razy na miesiąc — stosownie do ogłaszania obliczeń komisji do badania kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie. Zmiany w cennikach robót drukarskich, litograficznych, chemigraficznych i intrologatorskich obowiązywać będą od daty 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Wszelkie zmiany, zachodzące w płacach robocizny, oraz w cennikach robót graficznych ogłaszane są przez Radę Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego w miesięczniku "Grafika Polska", który wychodzić będzie punktualnie 3-go każdego miesiąca, a zmiany cennika w połowie miesiąca zamieszczone będą w specjalnym dodatku do "Grafiki Polskiej", wydawanym 16-go każdego miesiąca.

### RÓŻNE

**MNOŻNIK KSIĘGARSKI** podwyższono od dnia 1 października r. b. na 40.000.

**NOWY SPOSÓB POTRĄCANIA PODATKU DOCHODOWEGO.** Dnia 21 września b. r. p. Minister skarbu wydał nowe rozporządzenie w sprawie potrącania podatku dochodowego od uposażeń służbowych, poczynając od dnia 30 września r. b.

W myśl tego rozporządzenia przy potrącaniu podatku dochodowego od uposażeń służbowych i emerytur należy stosować tę stopę procentową, jaka przypadła od kwoty otrzymanej tytułem uposażenia czy emerytury dnia 1-go lipca 1923, o ile chodzi o płacę otrzymaną z góry, względnie 30-go czerwca 1923, o ile chodzi o tego rodzaju wynagrodzenie płatne zdołu. Tyczy się to również dodatku drożźnianego wypłaconego w ciągu miesiąca.

Jeżeli wynagrodzenie pracownika od 1-go lipca uległo zmianie wskutek po-

sunięcia do wyższego stopnia uposażenia, otrzymania dodatku za wysługę, powiększenia stanu rodzinnego i t. p. przyczyn, stanowiących istotne podwyższenie dochodu, na ten czas należy stosować tę stopę, jakaby odpowiadała wynagrodzeniu na tych samych zasadach w dniu 1-go lipca, względnie 30-go czerwca b. r. Sposób ustalenia stopy procentowej określony powyżej ma również zastosowanie przy wypłacie jednorazowych wynagrodzeń, remuneracji i t. p. Pobranie różnicy między sumą należności podatkowej, ustalonej w powyższym rozporządzeniu, a podatkiem dochodowym przypadającym do zapłaty w myśl postanowień Dział II Ustawy o państwowym podatku dochodowym, ogłoszonej rozporządzeniem p. Ministra Skarbu z dnia 14-go lipca b. r., względnie ustawy z 15-go czerwca b. r., od racza się.

Praktyczne zastosowanie zasad wyluszczonej w temże rozporządzeniu wyjaśnia następujący przykład:

Pracownikowi, którego periodyczne wynagrodzenie miesięczne, wypłacone dnia 1-go lipca b. r., wynosiło 2 miliony marek, wypłaca się według tej samej kategorii płacy 1-go października b. r. miesięczne wynagrodzenie w sumie 10 milionów marek. Periodyczne wynagrodzenie według wymiaru z dnia 1-go lipca w wysokości 2 milj., obliczone w stosunku rocznym, wynosi 24 milj. Przy padająca stopa procentowa według skali obowiązującej w trzecim kwartale r. b. (p. zeszyt 9-ty "Grafiki Polskiej"), wynosi 1,4 proc., wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych 10 milionów podatek w wysokości 1,4 proc. tej sumy, t. j. 140.000 marek.

**KRYZYS WYDAWNICZY.** Dnia 2 b. m. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja w sprawie sytuacji w przemyśle wydawniczym.

Na konferencji omawiano: powody drożyzny gazet i książek (papier, druk); ceny papieru u nas i zagranicą; wpływ cła na cenę papieru i na cenę wydawnictw (gazet i książek).

### ZE ŚWIATA

**AMERYKAŃSKA REKLAMA.** Jedną z wielkich firm amerykańskich wydająca bardzo kosztowny katalog na pierwszej stronie tegoż zwraca się do czytelnika z następującym wezwaniem: „Użyj tego katalogu swym sąsiadom, gdyż nie jesteśmy w możności rozdania go wszystkim. Przyпускаjemy, że nam pomożesz w rozszerzaniu jego treści. Tu jest miejsce na twój adres i nazwisko. Wypełnij je, abyś mógł go z powrotem po przejściu otrzymać“.

**ZGON ZWOLENNIKA LOGOTYPJI.** W marcu r. b. zmarł w Wiedniu w 83-im roku życia inwalida Leopold Weiss, którego nazwisko było głośne w latach 1880—1890, a to z racji propagowania składania logotypami, t. zn. sylabami najbardziej używanymi, odlaniami razem, w celu przyspieszenia układu. System ten jednak nie przyszedł do skutku, aczkolwiek miał później jeszcze kilku naśladowców. Do jakiego stopnia Weiss był przenikliwy swą ideą, wystarczy podanie takiego np. faktu, że zadał on sobie trud przeliczenia 17 milionów wyrazów niemieckich, z rozłożeniem ich na sylaby, celem stwierdzenia, jakich sylab najwięcej posiada język niemiecki. Główną przyczyną nieprzyjęcia się metody składania logotypami była trudność w skonstruowaniu z odpowiednim rozkładem olbrzymiej kaszty i ustawiczone w niej defekty.

**PROGRAM DRUKARSKIEJ SZKOŁY W BRUKSELLI.** W dniu 3 września brukselska szkoła drukarska rozpoczęła 36 rok swego istnienia. Program wykładów w roku bieżącym ułożono w następujący sposób: Praktyczna i teoretyczna nauka składu ręcznego oraz na linotypie i monotypie; kurs druku na maszynach płaskich i także na pedałach; gramatyka francuska; rysunek; zastosowanie barw; historia książki; wykłady o estetyce.

**MUSÉE DU LIVRE.** Belgijskie "Muzeum Książki" opracowało program odczytów na nadchodzący sezon, a mia-



nowicie: kilka wieczorów przeznaczono na drugą część "Historji Książki i Drukarstwa w Belgji"; odczyty o literaturze powierzono znanym specjalistom. W dniu 28 listopada p. P. Bergmans wygłosi odczyt "O drukach muzycznych belgijskich w XX wieku"; podczas odczytu wykonane zostanie kilka belgijskich utworów muzycznych. Poza to Muzeum urządzi następujące wystawy: w grudniu nowożytną książkę francuską; w styczniu — dawnych opraw ze szczególnem uwzględnieniem belgijskich; w lutym — wystawa oryginałów rytch.

**WYSTAWA POCZTÓWEK ILUSTROWANYCH W BRUKSELLI.** Muzeum Książki w Brukselli w dniach od 27 maja do 24 czerwca urządziło w własnym lokalu wystawę pocztówek ilustrowanych. Na wystawę nadesłano setki pocztówek. Wystawa ta między innymi posłużyła jako praktyczny i pouczający pokaz, jakimi środkami technicznymi drukują obecnie pocztówki.

**CZECHOSŁOWACJA.** Dane liczbowe, odnoszące się do stanu ilościowego prasy periodycznej, przedstawiają się następująco: Dzienniki: w języku czeskim 60, niemieckim 93, ponadto 50 codziennych i tygodniowych wydawnictw w języku madziarskim. Tygodników politycznych w języku czeskim 347, niemieckim 19 oraz 11 w językach innych. Ogólna liczba wydawnictw politycznych dosięga 698. Dość pokaźną jest również prasa apolityczna, wynosi bowiem 1408 wydawnictw. Ogólna suma prasy periodycznej dochodzi do 2016. Ponieważ w Czechosłowacji obowiązują dotychczas stare austriackie przepisy prasowe, przeto konfiskata prasy jest stale na porządku dziennym.

**DRUKARSTWO NA UNIWERSYTECIE W LEEDS.** Uniwersytet w Leeds (Anglja) w październiku rozpoczyna wykłady dla studentów, chcących pracować w drukarstwie jako kierownicy zakładów. Wykłady przez pierwsze trzy lata obejmują ogólny program uniwersytetu oraz drukarstwo. W czwartym roku student przechodzić ma praktyczny kurs drukarstwa w miejscowej szkole technicznej.

**ILE MASZYN DO SKŁADANIA POZIADY BERLIN.** Z ogłoszonego za rok 1922 sprawozdania związku składaczy maszynowych dowiadujemy się, iż ilość maszyn do składania wynosiła w 1922 r. 732, z czem systemu Linotyp — 537, Typograf — 120, Monolin — 13, Monotyp klawiatura — 48 oraz 14 aparatów gisierskich tegoż systemu. Zwrócić uwagę należy na stopniową zamianę gazu na elektryczność przy ogrzewaniu kotłów, gdyż

instalację tego typu zaprowadzono już w 78 maszynach. Na jedną zmianę pracuje 98 firm, na dwie — 63, na trzy — 4. Konjunktura pracy do września r. ub. była bardzo pomyślna, ostatnio jednak nastąpiło pewne pogorszenie, uwidocznione w powiększeniu się szeregu bezkondycyjnych składaczy maszynowych, których liczba przewyższa obecnie już 100.

**POSZUKIWANIE GENJUSZA.** W niemieckim czasopiśmie "Zeitungsverlag" umieszczono niedawno ogłoszenie o treści następującej: "Poszukiwany jest redaktor, mogący wykazać: znajomość dziennikarstwa, praktyczne wykształcenie drukarskie, obrotność w przyjmowaniu zamówień na roboty drukarskie oraz posiadający umiejętność kalkulowania cen na podstawie obowiązującego cennika. Ponadto kandydat musi posiadać zdolności i chęci do jednania nowych prenumeratorów oraz zbierania ogłoszeń. Miejscowość blisko Duisburga. (—) Ph. Frink, Gross-Gerau". Nawiązując do treści tego ogłoszenia, jedna z gazet niemieckich podała list otwarty pewnego dziennikarza w formie oferty, lecz w formie niezwykle zjadliwej, aczkolwiek dowcipnej.

**WĘGRY.** W węgierskim czasopiśmie zawodowym "Magyar Grafika", p. E. Knez opublikował niedawno artykuł p. t. "Obecny stan drukarstwa na Węgrzech". Cytujemy z niej następujące dane statystyczne:

	r. 1914		r. 1922	
	w Budapeszcie	na prowincji	w Budapeszcie	na prowincji
Drukarń . . .	301	974	268	372
Maszyn drukarsk.	1505	2195	1402	826
Pracown. wykwal.	3752	2989	2722	917
Person. pomocniczy	1906	1317	1695	364
Maszyn do skład.	216	97	236	44
Bezkond. wykwalif.	323	145	682	213
„ niewykwal.	116	8	341	200
Uczniów drukarsk.	559	1468	151	220

Przy załadnieniu w roku 1914-ym głów 18.264.533, w r. 1922 pozostało skutkiem okrojenia Węgier po traktacie pokojowym (z 282.870 km.<sup>2</sup> — 91.114 km.<sup>2</sup>) zaledwie 7.481.984. Z cyfr powyżej podanych uderza przewaga przedwojennego Budapesztu nad prowincją. Ilość maszyn do składania dwukrotnie przewyższa prowincję. Znamienne jest również, iż czasy powojenne nie wpłynęły zbyt ujemnie na stolicę Węgier. Ilość bowiem drukarni zmniejszyła się zaledwie o 30, maszyn drukarskich o 100;

dane te przypadają na zakłady i maszyny unieruchomione lub sprzedane państwu spadkowym. Prowincja powojenna natomiast w mniej korzystnym przedstawia się świetle. Tu bowiem liczba zakładów zmalała prawie o trzecią część, a liczba maszyn o dwie piąte. Uderzającą jest również zmniejszona liczba uczniów drukarskich, których w latach przedwojennych było stosunkowo bardzo dużo, ponieważ zarobki drukarzy były wyższe niż w innych zawodach, będąc przez to pobudką do wstępowania na praktykę, i tylko dzięki wielkim wysiłkom ze strony pracownikówd udało się tę liczbę zmniejszyć. Stan dziennikarstwa nie tylko nie uległ pogorszeniu, ale nawet poprawił się przez powstanie kilku nowych gazet; w okoliczności tej znajduje się wyjaśnienie przyrostu maszyn do składania w stolicy. Odwrotną stroną tego medalu jest brak debitu na pisma węgierskie w sąsiednich państwach, wpływający ujemnie na wysokość nakładu, który też jest niejednokrotnie bardzo mały. Dzieł nowych wydano w okrojonych Węgrzech w 1921 roku 2.318, co w porównaniu z liczbą 2.377 wydanych w r. 1914, a więc w pełni rozwoju państwa, stanowi objaw niezwykle dodatni, stwierdzający tężyźnę narodu, którego obecnym hasłem jest: "Pracować i nie tracić nadziei".

**"RISORGIMENTO GRAFICO",** wychodzący w Medjolanie, występuje ostro przeciw ohydному drukowaniu wioskich podręczników szkolnych. Podręczniki te drukowane są na tak lichym papierze, że przy bardzo ostrożnem obchodzeniu się z książką po półroku są już niemożliwe do użytku. Przy rozcinaniu rozlatują się, przy przewracaniu kartek papier drze się; druk nadzwyczaj niedbały, czcionki zbite do ostatecznych granic. Organ ten żąda, by podobnie jak istnieje komitet, który ocenia treść podręczników, utworzyć drugi, któryby kontrolował ich wykonanie techniczne. Przydałaby się podobna kontrola i u nas.

**SPROSTOWANIE.** W zeszytcie 9-ym Grafiki Polskiej, na str. 179 w wier. 13 zamiast 3 = 2½ winno być: 4 = 2½.

Zeszyt niniejszy broszurowany w zakładzie introligatorskim S. Pietrzyckiego w Warszawie, Nowy-Świat 49, tel. 255-73.

Redaktor: ROMAN MATHIA

Wydawcy:  
LUCJAN BOGUSŁAWSKI  
ROMAN MATHIA



# KOMUNIKATY

## RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

KOMISJA CENNIKOWA, składająca się z przedstawicieli Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego z jednej strony i przedstawicieli Związków Zawodowych pracowników drukarskich z drugiej — na posiedzeniu w dniu 1 października 1923 r. uchwalila, obowiązujące od dnia 5-go do dnia 19 października 1923 r. włącznie niżej wyszczególnione minimum dla pracowników drukarń, litografii, cynkografii i introligatorni.

ZAWÓD	Minimum z drugiej połowy września	Minimum obowiązuj. od 5/X	Za godzinę pracy	ZAWÓD	Minimum z drugiej połowy września	Minimum obowiązuj. od 5/X	Za godzinę pracy	ZAWÓD	Minimum z drugiej połowy września	Minimum obowiązuj. od 5/X	Za godzinę pracy
<b>DRUKARNIA:</b>				<b>Nakładaczk.</b>	1108,000	1234,000	26,825	<b>Monterzy (wykwal. stolarze)</b>	1939,000	2160,000	46,955
Skladacze . . .	2770,000	3085,000	67,065	Odbieraczk.	415,500	462,750	10,060				
Maszyniści . . .	2770,000	3085,000	67,065	Szlifyerze	1385,000	1542,500	33,530	<b>INTROLIGATORNIA:</b>			
Pedalarze . . .	2077,500	2313,750	50,300	Bronzownicy	1385,000	1542,500	33,530	I a) kat. męska	2770,000	3085,000	67,065
Nakład. wykwal.	1385,500	1542,500	33,530					I b) " "	2576,000	2870,000	62,390
Odbieraczk.	332,500	370,000	8,045	<b>CYNKOGRAFIA:</b>				II " "	2354,500	2622,250	57,000
Pom. druk. wyk.	1385,000	1542,200	33,530	Fotograf siatk.	2770,000	3085,000	67,065	III " "	1662,000	1851,000	40,240
<b>LITOGRAFJA:</b>				" kresk.	2354,500	2622,250	57,000	I kat. żeńska	1523,500	1696,750	36,885
Maszyniści . . .	2770,000	3085,000	67,065	Kopiści . . .	2354,500	2622,250	57,000	II " "	969,500	1080,000	23,480
Umdrukerzy . . .	2770,000	3085,000	67,065	Trawiacze . . .	2770,000	3085,000	67,065	III " "	471,000	524,500	11,400
Rysownicy (grawery i chromolitografowie)	2770,000	3085,000	67,065	Retuszerzy . . .	2770,000	3085,000	67,065	IV " "	277,000	308,500	6,700
				Efekiarki . . .	1939,000	2160,000	46,955				
				Korektorzy . . .	2770,000	3085,000	67,065				

### CENNIKI ROBÓT DRUKARSKICH, LITOGRAFICZNYCH I CHEMIGRAFICZNYCH

obowiązujące w Warszawie od dnia 1-go do dnia 15-go października 1923 r.

#### CENNIK ROBÓT DRUKARSKICH

podwyższony w stosunku do cen z dnia 15 września r. b. o 15%.

CENY SKŁADANIA OBLICZONE PRZY SYSTEMIE PARYSKIM ZA UKŁAD 1 KWADRATU DRUKARSKIEGO (1 KWADRAT=1.8 CM.)

O D B I C I E

RODZAJ	Wąski format				Normalny format		Szeroki format		FORMAT PAPIERU W CM. DO	NARZĄDZENIE I PODŁOŻENIE				Druk za 1000 egz. bez ilustracji czarną farbą	Godzina postoiu maszyn narządzenia i t. p.
	Do 2 kw.		Od 2 1/4 do 3 1/4 kw.		Od 3 1/2 do 7 kw.		Od 7 1/4 kwadr.			Układ solutowy		Układ mieszany, tabele, marginesy, nuty, poezje i t. p.			
	bez interlinij	z interlinijami	bez interlinij	z interlinijami	bez interlinij	z interlinijami	bez interlinij	z interlinijami		z czcionek	z plat	z czcionek	z plat		
Nonparel	46.800	37.430	43.540	34.620	37.825	31.190	43.540	34.260	60x86	978.750	1513.050	1177.400	1891.590	784.730	589.000
Petit . . .	21.460	17.970	21.585	16.510	17.835	15.015	21.585	16.510	65x96	1302.250	2212.485	1694.330	2677.250	886.225	702.815
Garmond	14.260	12.530	23.575	11.200	11.925	10.180	23.575	11.200	75x112	1871.230	2586.235	1971.360	3256.765	1105.320	839.315
Cycero . . .	11.315	10.120	10.375	9.340	9.455	8.480	10.375	9.340	85x125	2258.800	3514.770	2739.530	4234.950	1301.965	983.920
									95x136	2860.425	4450.925	3286.850	5214.080	1602.900	1126.185
									105x155	4391.750	5450.600	4041.490	6584.700	1992.950	1321.000
									pedałowce	390.670	648.530	455.260	739.400	390.670	258.915

Za godzinę pracy składacza 198.175 marek.

Za skład mieszany dolicza się zależnie od ilości użytego drugiego pisma:

Za układ 1 raz mieszany . . . 10 do 15%    Za układ 3 razy mieszany . . . 20 do 25%

" 2 razy . . . 15 " 20%    " 4 " " 25 " 30%

**ZA UKŁADY:** W obcym języku, cyfrowy, wersalikowy, kapitalikowy, spacjowany i t. p. stosuje się doliczenia procentowe na zasadzie przedstawionego drukarni rękopisu-i oceny trudności składania go. **UKŁADY:** tabel, katalogów, cenników, druków akcydensowych oblicza się według zajętogo czasu. Za udzielenie układu zecerzkiego do stereotypowania liczy się 5% wartości układu. **CENĘ ŁAMANIA** oblicza się według ceny składania arkusza garmondem lub petitem, licząc 10% ceny składania. **KOREKTY** nadzwyczajne, rękopisy trudne oraz łamanie specjalne utrudnione, jak oblamywanie drobnych klisz i t. p., oblicza się według zajętogo czasu. **ZA SPORZĄDZENIE KOSZTORYSU LICZY SIĘ** 1% od ogólnej sumy. **W RAZIE** powierzenia drukarni roboty odlicza się z rachunku pobraną za sporządzenie kosztorysu sumę. **PRZY** zamawianach bez papieru pobiera się zaliczki do 50% z papierem do 80%, — reszta zaś przy odbiorze. **O ILE** papier dostarcza klient należy cenę zlecenia podnieść o 10 — 15%, ponieważ na drukarni ciąży obowiązek magazynowania papieru i kontrolowania własnym personelem. **ROBOTY ILUSTRACYJNE LUKSUSOWE I KOLOROWE** według każdorazowego obliczenia w stosunku zajętogo czasu i ceny farb. **MYCIE MASZYN** = 2 1/2 godzinom postoiu maszyny.

**DODATEK PAPIERU NA ZEPSUCIE PODCZAS DRUKU W DRUKARSTWIE I LITOGRAFJI OBLICZA SIĘ JAK NASTĘPUJE:**

Nakład wyżej 100 do 250 egzempl. . . . 10%    Nakład wyżej 500 do 1000 egzempl. . . . 5%    Nakład wyżej 3000 do 5000 egzempl. . . . 3 1/2%

" 250 " 500 " . . . . . 6%    " 1000 " 3000 " . . . . . 4%    " " 5000 " . . . . . 3%

**CENNIK ROBÓT LITOGRAFICZNYCH** podwyższony w stosunku do cen z dnia 15 września r. b. o 15%.  
Maszyny: Za odbicie ryzy liczyć należy:

Format papieru w cm.	Narządzenie 2 godz.	Druk ryzy (bez farby)	Farba przecięt. nie na ryzy	Postój za godzinę
60x90	854.250	854.250	213.550	427.100
70x100	1024.750	1024.750	256.250	512.500
80x110	1191.220	1191.220	307.500	597.900

**ZA PODSTAWĘ KALKULACJI** przyjmuje się koszt robocizny w stosunku 38 godzin za tydzień, czyli zarobek tygodniowy należy dzielić przez 38, aby otrzymać faktyczny koszt godziny robocizny. Do uzyskanej w ten sposób sumy dolicza się 1/10% jak następuje: **RYŚOWNIA:** do kosztów robocizny chromolitografa, grawera i rysownika należy doliczać 100% na koszty handlowe. **UMDRUKIERNIA:** do kosztów robocizny umdrukiera należy doliczać 200% na koszty handlowe.

**CENNIK ROBÓT CHEMIGRAFICZNYCH** pozostaje bez zmiany w stosunku do cen z dnia 15 września r. b. **Za klisze** liczyć należy: kreskowe za cent. kwadratowy mk. 5000, kreskowe z gilotem za cent. kwadratowy mk. 6.500, siatkowe za cent. kwadratowy mk. 6.500, siatkowe otrawiane za cent. kwadratowy mk. 9.800, minimum kliszy liczy się 50 cent. kwadratowych. **Komplet z 3-ch klisz** do druku trójbarwnego po mk. 68.000. za cent. kwadratowy, otrawiane mk. 102.000. **Klisze dwutonowe** za cent. kwadratowy po mk. 38.800. **Minimum kliszy 100 cent.** Klisze facsimile i mikroskopowe stosownie do umowy. **Klisze na miedzi i mosiądzu o 50% drożej.** **Wszelkie klisze** oblicza się podług wymiarów drzewa. **Za roboty rysunkowe, uzupełnienie oryginałów** jak: podmalowanie retusz etc. liczy się koszt w stosunku zużytego czasu. **Zdjęcia z książek nierozbrozowanych** liczy się o 20% drożej. **Za nocną robotę i wykonanie klisz** w ciągu 24 godzin — drożej o 100 %.

**RADA POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE**

Sekretariat "Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego" mieści się w Warszawie, ul. Marszałkowska 143, m. 12. Tel. 87-67 (lokal „T-wa Zakupów dla Przemysłu Graficznego”). Godziny urzędowe: 4 — 8 wiecz.







DRUKARNIA I LITOGRAFJA

P. F.

"JAN COTTY"

WŁAŚCICIELE

KAROL SZTEINBOK I WITOLD BOGUSŁAWSKI  
WARSZAWA, UL. KAPUCYŃSKA 7  
ADMINISTRACJA SŁUPÓW MIEJSKICH  
OGŁOSZENIOWYCH

ODLEWNIA CZCIONEK  
JAN IDŹKOWSKI

I S-KA

WARSZAWA—MOKOTÓW  
ULICA STAROŚCIŃSKA Nr 2

TELEFON 254-94

POLECA PISMO AKCYDENSOWE  
"COLUMBIA" W 3 KROJACH



ODLEWNIA CZCIONEK FABRYKA  
LINJI I STEREOTYPOWNA

STANISŁAWA  
JEŻYŃSKIEGO

WARSZAWA

OGRODOWA 50

TELEFON 5-50



POSIADA ZAWSZE NA SKŁADZIE DUŻY WYBÓR PISM  
JUSTUNKÓW I PRZYBORÓW DRUKARSKICH

POLECA

PIERWSZE POLSKIE  
ORNAMENTY DRUKARSKIE

ARTYSTY GRAFKA

LUDWIKA

GARDOWSKIEGO

NA SKŁADZIE

MASZYNY DRUKARSKIE POSPIESZNE "PLANETA"  
I INNYCH FABRYK KOMPLETNE URZĄDZENIA DRUKARŃ

ISTNIEJE OD ROKU 1848



# "POLIGRAFIKA"

ST. JEŻYŃSKI i K. WOŁĄSEWICZ

WARSZAWA, CHŁODNA 29, TELEFON 55-08.

ADR. TELEGRAFICZNY: „POLIGRAF” WARSZAWA.

NAJWIĘKSZY SKŁAD MASZYN I PRZYBORÓW GRAFICZNYCH W POLSCE.

**Maszyny i materiały znajdujące się na składzie  
do natychmiastowej wysyłki:**

- 14 Linotypów (Multi-Ideal) nowych polskich
- 2 Linotypy (Doppeldecker) nowe polskie
- 1 Linotyp (Simplex) nowy hebrajski
- 1 Linotyp (Ideal) nowy polski
- 4 Maszyny pośpieszne ilustracyjne firmy „Augsburg”, trzywalcowe, format papieru 70x100
- 2 Maszyny pośpieszne ilustracyjne firmy „Augsburg”, trzywalcowe, format papieru 76x113
- 1 Maszyna pośpieszna ilustracyjna firmy „Augsburg”, trzywalcowa, format papieru 84x123
- 5 Maszyn pośpiesznych ilustracyjnych firmy „Augsburg”, trzywalcowych, format papieru 55x71
- 2 Samonakładacze „Rotary” format papieru 70x100 i 76x113
- 2 Maszyny do linjowania „Uno” 4-o kolorowe, format papieru 80x110
- 4 Pedaly cylindryczne „Fenix” Schelter i Giesecke, wewnątrz ramy 36x52
- 4 Pedaly cylindryczne „Fenix” Schelter i Giesecke, wewnątrz ramy 32x42
- 3 Pedaly cylindryczne „Fenix” Schelter i Giesecke, wewnątrz ramy 24x34
- 1 Peđał cylindryczny „Monopol” Bautzen, wewnątrz ramy 41x55
- 3 Pedaly cylindryczne „Planeta” wewnątrz ramy 36x48
- 15 Peđałów automatycznych Heidelberg, wewnątrz ramy 24x34
- 3 Peđały talerzowe „Fenix” Schelter i Giesecke, wewnątrz ramy 28x39
- 3 Maszyny do krajania papieru, długość noża 82 cm.
- 3 Maszyny do krajania papieru, długość noża 72 cm.
- 2 Maszyny do krajania papieru, długość noża 62 cm.
- 1 Nożyce do krajania tektury, długość noża 104 cm.
- 4 Maszyny do perferowania, nożne 75 cm.
- 6 Maszyn do perferowania, nożnych 60 cm.
- 6 Maszyn do perferowania, ręcznych 60 cm.
- 6 Maszyn do perferowania, ręcznych 50 cm.
- 4 Maszyny do perferowania, ręczne 40 cm.
- 2 Maszyny do szycia, od 0 do 23 mm.
- 2 Maszyny do szycia, od 0 do 16 mm.
- 4 Numeratory nożne Windspiel (14 różnych kombinacji przy numeracji).

Ręczne numeratory, kątniki i szuffe różnych rozmiarów, drut introligatorski, masa walcowa, taśma rotacyjna i do płaskich maszyn etc. etc.

Linje mosiężne: kropkowane, cienkie, podwójne, tłuste, półtłuste, obwódkowe.  
STALOWE linje do perferowania w składaniu, metal linotypowy, matryce do stereotypji suche.

10.000 kg. farby rotacyjnej, 5.000 kg. farby dziełowej, 2.000 kg. farby akcydensowej i ilustracyjnej, 5.000 kg. farby kolorowej, 100 kg. farby kopjowej, 200 kg. farby białej.

Farba piórowa kolorowa i litograficzna.

**Upraszamy o zwiedzanie naszych składów.**



# "POLIGRAFIKA"

WARSZAWA

CHŁODNA 29

TELEFON 55-08

ADRES TELEGR. "POLIGRAF" WARSZAWA

Jeneralne Przedstawicielstwa na Rzeczpospolitą Polską  
i składy maszyn w Warszawie

**AUGSBURG-NUERNBERG (M. A. N.)**

MASZYNY ROTACYJNE, PŁASKIE "TERNO", MASZYNY "OFFSET"

**Fabryka maszyn do składania MERGENTHALERA**

LINOTYPY WSZYSTKICH MODELI  
MATRYCE I CZĘŚCI NA SKŁADZIE

**SHELTER I GIESECKE, LIPSK**

NAJLEPSZE PEDAŁY "FENIX", CZCIONKI, ORNAMENTY  
I LINJE MOSIĘŻNE, MASZYNY WINDSBRAUT SYSTEMU MIEHLE

**Fabryka Heidelberg**

PEDAŁY AUTOMATYCZNE  
Z SAMONAKŁADACZEM I SAMOODBIERACZEM

**Fabryka Georg Spiess, Lipsk**

SAMONAKŁADACZE "ROTARY" NA SKŁADZIE W WARSZAWIE

**Fabryka farb Max Muesam, Berlin**

FARBY ROTACYJNE, DZIEŁOWE, AKCYDENSOWE,  
ILUSTRACYJNE I KOLOROWE NA SKŁADZIE

Jedynе pełnomocnictwo w Warszawie  
domu handlowego "GRAPHIKA" BERLIN



## SPÓŁDZIELNIA KSIĘGARSKA

WARSZAWA, KRUCZA 26 „KSIĄŻKA“ SKLEP OD ULICY HOŻEJ

POSIADA DUŻY WYBÓR WYDAWNICTW WŁASNYCH Z DZIEDZINY LITERATURY EKONOMICZNO-SPOŁECZNEJ ORAZ OBCYCH — ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN WIEDZY; — ZAJMUJE SIĘ KOMPLETOWANIEM BIBLIOTEK; — POLECA NOWOŚCI:

M. BEER: HISTORIA Powszechna socjalizmu, CZ. I, II, III

P. KROPOTKIN: WIELKA REWOLUCJA FRANCUSKA, T. I.

STRESZCZENIE KAPITAŁU K. MARKSA  
NOWA SCENA ROBOTNICZA (UTWORY SCENICZNE W. MAJAKOWSKIEGO, J. GOLLA I M. BRAUNA)

S. RUNICZ: WALKA O KULTURĘ

J. LANDAU: SZKICE PRZECIWWYZNANIOWE.  
KASA CHORYCH M. WARSZAWY (SPRAWOZDANIE ZA 1922 ROK)

E. GRABOWSKI: JAKIE JEST ZABEZPIECZENIE SPOŁECZNE I JAKIE BYĆ POWINNO

M. ŻŁOTOWSKI: DROŻYZNA. CZEM JEST I JAK Z NIĄ WALCZYĆ

WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM POCZTOWEM.



## EDWARD KRĘGLEWSKI

T O W. A K C.

POZNAŃ, UL. FLISACZA 8,

TELEFONY: 19-11, 19-19, 19-20

MECHANICZNA FABRYKA KOPERT

FABRYKA KSIĄG HANDLOWYCH I KAJETÓW

DZIENNA PRODUKCJA:

200,000 kopert, 30,000 kajetów, dostawa wyłącznie do składów papieru i drukarni

## ZAKŁADY GRAFICZNE STRASZEWICZÓW

DAWNIEJ

### K. THIES

WARSZAWA, UL. LESZNO Nr 112 TELEFON Nr 4-84

#### DZIAŁ GRAFICZNY

wszelkiego rodzaju roboty w zakresie wielobarwnej litografii i drukarstwa, plakaty, etykiety wielobarwne i tłoczone (relief), akcje dla banków i towarzystw akcyjnych, obligacje, czek, papiery wartościowe i t. p., katalogi, książki i akcydensy

#### DZIAŁ KARTONAŻY

pudełka zwykłe i ozdobne do cukierków; bombonierki szklane, pluszowe, jedwabne i atlasowe

#### DZIAŁ WYROBÓW TŁOCZONYCH

jedyna w Polsce fabryka papierów tłoczono-azurowych, papierów pod torty, ażurków, koronek i kapsli do ciast i cukrów, wielka różnorodność rozmiarów i deseni

Fabryka zatrudnia około 300 osób, mieści się we własnym gmachu fabrycznym

W WARSZAWIE, PRZY UL. LESZNO 112



WYTWÓRNA MATRYC LINOTYPOWYCH  
I CZCIONEK AFISZOWYCH  
"MATRYPOL"

SP. Z OGR. ODP.

WARSZAWA, UL. WOLSKA 27

POLECA WYROBY WŁASNE:

MATRYCE LINOTYPOWE

WKŁADKI

WYPYCHACZE

GWIAZDKI

NOŻE DO MASZYN ROTACYJNYCH

SZUFELKI

WINKIELAKI

ORGANKI

LINJE PERFERÓWKOWE

FIREMKI 4 i 2 PUNKTOWE

REGAŁY

DESKI DO FORM

KASZTY

CZCIONKI AFISZOWE DREWNIANE WSZELKICH KROJÓW I ROZMIARÓW

MONTAŻ, REPERACJE I KONSERWACJE LINOTYPÓW,  
TYPOGRAFÓW I WSZELKICH MASZYN DRUKARSKICH

SKŁAD MASZYN I PRZYBORÓW DRUKARSKICH, LITO-  
GRAFICZNYCH, INTROLIGATORSKICH I PUDEŁKARSKICH

**JAKÓB FAJANS i S<sup>KA</sup>**

**ZNOWU 30 MASZYN**

DO SZYCIA DRUTEM BROSZUR, BLOKÓW, KSIĄŻEK I KARTONAŻY

Z FABRYKI **B-CI BRECHMER** W LIPSKU

JEST W DRODZE DO WARSZAWY

Przedstawicielstwo i skład komisowy

**u Jakóba Fajansa i S-ki**

WARSZAWA, UL. SENATORSKA 36

TAMŻE STAŁE DUŻY WYBÓR NOWYCH I UŻYWANYCH MASZYN, I PRZYBORÓW DRUKAR-  
SKICH, LITOGRAFICZNYCH, INTROLIGATORSKICH I PUDEŁKARSKICH.

FIRMA EGZYSTUJE OD R. 1866



ZAKŁADY GRAFICZNE  
B. WIERZBICKI I S-KA

WARSZAWA, UL. CHMIELNA Nr 61—TELEFON Nr 46-73

DRUKARNIA \* LITOGRAFJA \* INTROLIGA-  
TORNIA \* CYNKOGRAFJA \* ELEKTROLIZA

PRZYJMUJĄ DO WYKONANIA:

DZIEŁA, TEKST I ILUSTRACJE—AKCJE, OBLIGACJE, ARKUSZE KUPO-  
NOWE, ŚWIADECTWA TYMCZASOWE, KSIĄŻKI CZEKOWE, MAPY, SZYL-  
DZIKI ELEKTROGRAWEROWANE, KLISZE JEDNO I WIELOBARWNE

OFERTY, KOSZTORYSY I WSZELKIE WYJAŚNIENIA NA ŻĄDANIE



TOWARZYSTWO ZAKUPÓW  
D L A  
PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO  
SPÓŁKA AKCYJNA

ZAŁOŻONA PRZEZ WŁAŚCICIELI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH  
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 143, TELEFON 87-67

Rachunek żyrowy w P. K. K. P. Nr. 6099

Rachunek czekowy w Banku dla Handlu i Przemysłu Nr 3747

Rachunek czekowy w Banku Handlowym w Warszawie M. K.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 5877

Adres telegraficzny "ZAKUPGRAF"

POLECA ZE SWYCH SKŁADÓW

papiery w różnych gatunkach i formatach, krajowe i zagraniczne, jako to: drukowe, matowe i satynowane, ilustracyjne, conceptowe, kancelaryjne, albumowe różnokolorowe, pocztówkowe ect. Farby drukarskie i litograficzne. Pokost mocny i słaby litograficzny. Maszyny. Masę walcową. Filce, flanele, ceraty etc., oraz wszelkie przybory i materiały, niezbędne dla robót drukarskich, litograficznych i introligatorskich

OFERTY I WZORY WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE



# GRAFIKA POLSKA

DODATEK I-szy Z DNIA 27 WRZEŚNIA 1923 ROKU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, ŚWIĘTOKRZYSKA 11, TELEF. 195-52. KONTO W P. K. O. Nr 2651.

## KOMUNIKATY RADY POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE

KOMISJA CENNIKOWA, składająca się z przedstawicieli Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego z jednej strony i przedstawicieli Związków Zawodowych pracowników drukarskich z drugiej — na posiedzeniu w dniu 25 września 1923 r. uchwaliła, obowiązujące od dnia 20 września do dn. 4 października 1923 r. niżej wyszczególnione minimum dla pracowników drukarń, litografii, cynkografii i introligatorni.

ZAWÓD	Minimum z poprzedniego miesiąca	Minimum obowiązuj. od 20/IX	Za godzinę pracy	ZAWÓD	Minimum z poprzedniego miesiąca	Minimum obowiązuj. od 20/IX	Za godzinę pracy	ZAWÓD	Minimum z poprzedniego miesiąca	Minimum obowiązuj. od 20/IX	Za godzinę pracy
<b>DRUKARNIA:</b>				Nakładaczki	900,000	1108,000	24,090	Monterzy (wykwal. stolarze)	1575,000	1939,000	42,150
Skladacze	2250,000	2770,000	60,220	Odbieraczki	337,500	415,500	9,030				
Maszyniści	2250,000	2770,000	60,220	Szlifierze	1125,000	1385,000	30,110	<b>INTROLIGATORNIA:</b>			
Pedalarze	1687,500	2077,500	45,165	Bronzownicy	1125,000	1385,000	30,110	I a) kat. męska	2250,000	2770,000	60,220
Nakład. wykwal.	1125,000	1385,000	30,110					I b) " "	2092,500	2576,000	56,000
Odbieraczki	270,000	332,500	7,230	<b>CYNKOGRAFJA:</b>				II " "	1912,500	2354,500	51,185
Pom. druk. wyk.	1125,000	1385,000	30,110	Fotograf siatk.	2250,000	2770,000	60,220	III " "	1350,000	1662,000	36,130
<b>LITOGRAFJA:</b>				" kresk.	1912,500	2354,500	51,185	I kat. żeńska	1237,500	1523,500	33,120
Maszyniści	2250,000	2770,000	60,220	Kopiści	1912,500	2354,500	51,185	II " "	787,500	969,500	21,075
Umdrukerzy	2250,000	2770,000	60,220	Trawiacze	2250,000	2770,000	60,220	III " "	382,500	471,000	10,240
Rysownicy (grawery i chromolitografowie)	2250,000	2770,000	60,220	Retuszery	2250,000	2770,000	60,220	IV " "	225,000	277,000	6,020
				Efekciarki	1575,000	1939,000	42,150				
				Korektorzy	2250,000	2770,000	60,220				

CENNIKI ROBÓT DRUKARSKICH, LITOGRAFICZNYCH I CHEMIGRAFICZNYCH obowiązujące w Warszawie od dnia 15 września do dnia 1 października 1923 r.

CENNIK ROBÓT DRUKARSKICH podwyższony w stosunku do cen z dnia 1 września r. b. o 25%.

CENY SKŁADANIA OBLICZONE PRZY SYSTEMIE PARYSKIM ZA UKŁAD I KWADRATU DRUKARSKIEGO (1 KWADRAT=1.8 CM.)

ODBICIE

RODZAJ	Wąski format				Normalny format				Szeroki format				FORMAT PAPIERU W CM. DO	NARZĄDZENIE I PODŁOŻENIE				Druk za 1000 egz. bez ilustracji czarną farbą	Godzina postępu maszyny narzędziowa i t. p.
	Do 2 kw.		Od 2 1/4 do 3 1/4 kw.		Od 3 1/2 do 7 kw.		Od 7 1/4 kwadr.		Układ solutowy		Układ mieszaný, tabele, marginesy, nuty, poezje i t. p.								
	bez interlinij	z interlinijami	bez interlinij	z interlinijami	bez interlinij	z interlinijami	bez interlinij	z interlinijami	z czcionek	z plat	z czcionek	z plat							
Nonparel	40.695	32.550	37.860	29.790	32.890	27.120	37.860	29.790	60x86	851.090	1315.695	1023.830	1644.860	682.375	512.180				
Petit	18.660	15.625	18.770	14.355	15.510	13.055	18.770	14.355	65x96	1132.395	1923.900	1473.330	2328.050	770.630	611.145				
Garmond	12.400	10.895	20.500	9.740	10.370	8.850	20.500	9.740	75x112	1627.155	2248.900	1714.225	2831.970	961.150	729.850				
Cycero	9.840	8.800	9.020	8.120	8.220	7.375	9.020	8.120	85x125	1964.170	3056.320	2382.200	3682.560	1132.145	855.580				
									95x136	2487.325	3870.370	2858.125	4533.980	1393.820	979.290				
									105x155	3818.910	4739.650	3514.340	5725.820	1733.000	1148.695				
									pedalówce	339.715	563.940	395.880	642.960	339.715	225.145				

Za skład mieszaný dolicza się zależnie od ilości użytego drugiego pisma:  
 Za układ 1 raz mieszaný . . . 10 do 15%  
 " 2 razy . . . 15 " 20%  
 Za układ 3 razy mieszaný . . . 20 do 25%  
 " 4 " . . . 25 " 30%  
 Za godzinę pracy składacza 172.325 marek.  
 ZA UKŁADY: W obcym języku, cyfrowy, wersalikowy, kapitalikowy, spajowany i t. p. stosuje się doliczenia procentowe na zasadzie przedstawionego drukarni rękopisu i oceny trudności składania go. UKŁADY: tabel, katalogów, cenników, druków akcydensowych oblicza się według zajętego czasu. Za udzielenie układu zecerzkiego do stereotypowania liczy się 5% wartości układu. CENĘ ŁAMANIA oblicza się według ceny składania arkusza garmondem lub petitem, licząc 10% ceny składania. KOREKTY nadzwyczajne, rękopisy trudne oraz łamanie specjalne utrudnione, jak obłamywanie drobnych klisz i t. p., oblicza się według zajętego czasu. ZA SPORZĄDZENIE KOSZTORYSU LICZY SIĘ 1% od ogólnej sumy. W RAZIE powierzenia drukarni roboty odlicza się z rachunku pobraną za sporządzenie kosztorysu sumę. PRZY zamawianiu bez papieru pobiera się zaliczkę do 50%, z papierem do 80%, reszta zaś przy odbiorze. O ILE papier dostarcza klient należy cenę zlecenia podnieść o 10 — 15%, ponieważ na drukarni ciąży obowiązek magazynowania papieru i kontrolowania własnym personelem. ROBOTY ILUSTRACYJNE LUKSUSOWE I KOŁOROWE według każdorazowego obliczenia w stosunku zajętego czasu i ceny farb. MYCIE MASZYN = 2 1/2 godzinom postępu maszyny.

DODATEK PAPIERU NA ZEPSUCIE PODCZAS DRUKU W DRUKARSTWIE I LITOGRAFJI OBLICZA SIĘ JAK NASTĘPUJE:  
 Nakład wyżej 100 do 250 egzempl. . . . 10%  
 " 250 " 500 " . . . . . 6%  
 Nakład wyżej 500 do 1000 egzempl. . . . 5%  
 " 1000 " 3000 " . . . . . 4%  
 Nakład wyżej 3000 do 5000 egzempl. . . . 3 1/2%  
 " 5000 " . . . . . 3%

CENNIK ROBÓT LITOGRAFICZNYCH podwyższony w stosunku do cen z dnia 1 września r. b. o 25%.  
 Maszyny: Za odbicie rzyzy liczyć należy:  
 ZA PODSTAWĘ KALKULACJI przyjmuje się koszt robocizny w stosunku 38 godzin za tydzień, czyli zarobek tygodniowy należy dzielić przez 38, aby otrzymać faktyczny koszt godziny robocizny. Do uzyskanej w ten sposób sumy dolicza się 10% jak następuje: RYSOWNIA: do kosztów robocizny chromolitografu, grawera i rysownika należy doliczać 100% na koszty handlowe. UMDRUKIERNIA: do kosztów robocizny umdrukiernika należy doliczać 200% na koszty handlowe.

Format papieru w cm.	Narządzenie 2 godz.	Druk rzyzy (bez farby)	Farba przecięt. nie na rzyż	Postój za godzinę
60x90	742.825	742.825	185.695	371.390
70x100	891.090	891.090	222.830	445.660
80x110	1035.845	1035.845	267.390	519.913

CENNIK ROBÓT CHEMIGRAFICZNYCH podwyższony w stosunku do cen z dn. 1 września r. b. o 40%.  
 Za klisze liczyć należy: kreskowe za cent. kwadratowy mk. 5600, kreskowe z giloszem za cent. kwadratowy mk. 6.500, siatkowe za cent. kwadratowy mk. 6.500, siatkowe otrawiane za cent. kwadratowy mk. 9.800, minimum kliszy liczy się 50 cent. kwadratowych. Komplet z 3-ch klisz do druku trójbarwnego po mk. 68.000. za cent. kwadratowy, otrawiane mk. 102.000. Klisze dwutonowe za cent. kwadratowy po mk. 38.800. Minimum kliszy 100 cent. Klisze facsimile i mikroskopowe stosownie do umowy. Klisze na miedzi i mosiądzu o 50% drożej. Wszelkie klisze oblicza się podług wymiarów drzewa. Za roboty rysunkowe, uzupełnienie oryginałów jak: podmalowanie retusz etc. liczy się koszt w stosunku zużytego czasu. Zdjęcia z książek nierozburzowanych liczy się o 20% drożej. Za nocną robotę i wykonanie klisz w ciągu 24 godzin—drożej o 100%.

RADA POŁĄCZONYCH ORGANIZACJI PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO W WARSZAWIE  
 Sekretarjat "Rady Połączonych Organizacji Przemysłu Graficznego" mieści się w Warszawie, ul. Marszałkowska 143, m. 12. Tel. 87-67  
 (lokal „T-wa Zakupów dla Przemysłu Graficznego“). Godziny urzędowe: 4 — 8 wiecz.



**CENY ARTYKUŁÓW UŻYWANYCH W PRZEMYSŁE GRAFICZNYM W WOLNYM HANDLU HURTOWYM  
W WARSZAWIE PRZY KURSIE 26/IX 1923 r., 1 ZŁOTY POL. = 1 FRANK. SZWAJ. = 53.700 MAR. POL.**

NAZWA ARTYKUŁU	5/IX 1923 r. za 1 klg.	20/IX 1923 r. za 1 klg.	Wzrost %	NAZWA ARTYKUŁU	5/IX 1923 r. za 1 klg.	20/IX 1923 r. za 1 klg.	Wzrost %	NAZWA ARTYKUŁU	5/IX 1923 r. za 1 klg.	20/IX 1923 r. za 1 klg.	Wzrost %
<b>PAPIERY:</b>				Umdrukowa . . . . .	260.000	260.000		<b>FARBY ZIELONE:</b>			
Kancelar. bezdrzewny . . . . .	49.500.—	55.500.—	12	<b>FARBY BIAŁE:</b>				Zielona jedwabna . . . . .	390.000	390.000	—
" drzewny . . . . .	31.500.—	35.500.—	"	Biel przezroczysta . . . . .	214.000	214.000		" afiszowa . . . . .	390.000	390.000	—
Drukowy matowy . . . . .	23.000.—	26.000.—	"	" kryjąca . . . . .	169.000	169.000		" viridin . . . . .	552.500	552.500	—
" satynowany . . . . .	24.500.—	27.500.—	"	" kremerska . . . . .	214.000	214.000		<b>METALE:</b>			
" ilustracyjny . . . . .	28.000.—	31.500.—	"	<b>FARBY NIEBIESKIE:</b>				Olów miękki hutniczy 2 razy			
Albumowy . . . . .	33.000.—	37.000.—	"	Milori . . . . .	910.000	910.000		przetapiany . . . . .	40.000	45.000	12
Pocztówkowy kancelar.	48.000.—	54.000.—	"	Cesarska . . . . .	260.000	260.000		Cyna Banka . . . . .	398.000	460.000	16
" drzewny . . . . .	28.000.—	31.500.—	"	Paryska . . . . .	910.000	910.000		Antymon Regulus . . . . .	121000	209.000	73
Bristol . . . . .	76.500.—	86.000.—	"	Niebieska afiszowa . . . . .	650.000	650.000		Metal stereotypowy . . . . .	28.000	32.000	14
Czerpany . . . . .	140.000.—	157.000.—	"	" z polyskiem . . . . .	910.000	910.000		" do maszyn do składania	35.000	42.000	20
Kredowy . . . . .	50.000.—	56.000.—	"	Seledynowa laka . . . . .	715.000	715.000		angielski . . . . .	40.000	48.500	21
Skoroszytowy . . . . .	42.500.—	48.000.—	"	Niebieska trójbarwna . . . . .	715.000	715.000		<b>SMARY:</b>			
Pakowy angielski . . . . .	28.000.—	31.500.—	"	<b>FARBY BRONZOWE:</b>				Nafta . . . . .	11.750	12.750	9
Listowy . . . . .	103.800.—	116.500.—	"	Sepia . . . . .	143.000	143.000		Oliwa do motoru . . . . .	12.600	14.400	14
Pelour . . . . .	110.000.—	123.000.—	"	Ugier . . . . .	143.000	143.000		Benzyna . . . . .	27.000	31.500	17
Gazetowy rotacyjny . . . . .	18.000.—	20.000.—	"	Terra di Sienna . . . . .	143.000	143.000		<b>POKOST słaby . . . . .</b>	140.000	140.000	—
				<b>FARBY ŻÓLTE:</b>				" średni . . . . .	147.000	147.000	—
				Chrom I (jasny śr.) . . . . .	292.500	292.500		" mocny . . . . .	154.000	154.000	—
				Chrom II . . . . .	227.500	227.500		<b>MASA WALCOWA:</b>			
				Żółta afiszowa . . . . .	227.500	227.500		Masa walcowa krajowa słaba . . . . .	175.000	175.000	—
				" trjarwna . . . . .	357.500	357.500		" " " mocna . . . . .	164.500	164.500	—
				<b>FARBY CZERWONE:</b>				" " " zagraniczna . . . . .	185.000	185.000	—
				Cynober sztuczny . . . . .	260.000	260.000		<b>FILCE do maszyn rotacyjnych</b>			
				Viktorja laka . . . . .	221.000	221.000		szer 175 cm. grub. 3 mm. mtr. . . . .	1150.000	1800.000	57
				Czerwona afiszowa . . . . .	221.000	221.000		<b>CERATA do maszyn litograf.</b>			
				Uniwersal . . . . .	338.000	338.000		cienka szer. 132 cm. metr . . . . .	170.000	200.000	18
				Turecka . . . . .	325.000	325.000		gruba " 120 " " . . . . .	550.000	700.000	27
				Helios . . . . .	357.500	357.500		" " 132 " " . . . . .	610.000	750.000	23
				Karmin . . . . .	585.000	585.000		<b>TAŚMA do maszyn plask. 4 mm.</b>			
				Monopol . . . . .	351.000	351.000		" " " rotac. " . . . . .	3.300	4.500	36
				Kosmos . . . . .	422.500	422.500		" " " " . . . . .	19.000	22.000	16
				Geranium-carmin . . . . .	715.000	715.000		<b>SZMATY do czyszczenia ma-</b>			
				Krapp . . . . .	780.000	780.000		szyn klg. . . . .	15.000	15.000	—
				Czerwona trójbarwna . . . . .	715.000	715.000		<b>NUMERATORY nowe ręczne</b>			
				<b>FARBY FIOLETOWE:</b>				aut. 4 zmian 6 cyfr. sztuka . . . . .	1900.000	2500.000	32
				Fioletowa afiszowa . . . . .	390.000	390.000		5 " " . . . . .	1700.000	2200.000	30
				Kopiewa fioletowa . . . . .	715.000	715.000		<b>MATRYCE do stereotypji su-</b>			
				Fioletowa średnia . . . . .	617.500	617.000		che o form. 48x65 cm. szt. . . . .	23.500	24.300	3
				" czerwonawa . . . . .	682.500	682.500		" " 52x70 " " . . . . .	25.000	26.000	4
				" niebieskawa . . . . .	650.000	650.000		<b>LINJE mosiężne cienkie, kro-</b>			
								pkowane i półtuste klg. . . . .	650.000	720.000	11

## " WYDAWNICTWA GRAFIKI POLSKIEJ "

<p align="center"><b>R. MATHIA</b>                  PODRĘCZNIK DLA SKŁADACZY RĘCZNYCH                  CENA ZASADNICZA ZA EGZEMPLARZ 3.—                  (w chwili obecnej mkp. 90.000.—)</p>	<p align="center"><b>R. PATYNA</b>                  PODRĘCZ. DLA MASZYNISTÓW DRUKARSKICH                  CENA ZASADNICZA ZA EGZEMPLARZ 3.—                  (w chwili obecnej mkp. 60.000.—)</p>
<p align="center"><b>W. MERKEL</b>                  PODRĘCZ. DLA SKŁADACZY MASZYNKOWYCH                  CENA ZASADNICZA ZA EGZEMPLARZ 2,50                  (w chwili obecnej mkp. 75.000.—)</p>	<p align="center"><b>A. BURKOT</b>                  UKŁAD MATEMATYCZNY                  CENA ZASADNICZA ZA EGZEMPLARZ 1.—                  (w chwili obecnej mkp. 30.000.—)</p>

**ADRESY ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH W POLSCE**  
 CENA ZASADNICZA ZA EGZEMPLARZ 1,50 (w chwili obecnej mkp. 45.000.—)

**WARSZAWA, UL. ŚWIĘTOKRZYSKA 11, TEL. 195-52 KONTO CZEKOWE W P. K. O. Nr 2651**

Redaktor: Roman Mathia

Wydawcy: Lucjan Bogusławski i Roman Mathia



**CENNIK ODLEWNI CZCIONEK W POLSCE**  
(Ceny bez zobowiązania).

KEGEL	do 15 kg.	powyżej 15 kg. do 50 kg.	powyżej 50 kg. do 100 kg.	powyżej 100 kg. do 300 kg.	powyżej 300 kg.
	M k.	M k.	M k.	M k.	M k.
<b>Z A K I L O G R A M</b>					
Perl 5 . . . .	455.000				—
Nonparel 6—7 . .	260.000	255.000	245.000	225.000	210.000
Petit 8—9 . . .	225.000	220.000	210.000	195.000	190.000
Garmont 10—11 . .	210.000	205.000	195.000	180.000	170.000
Cycero 12 . . .	205.000	200.000	190.000	170.000	160.000

Interlinie 1 punkt. za kg. mk. 200000.  
Interlinie 2, 3, 4 punkt. od 2 — 6 kw. za kg. mk. 120000.  
Kwadraty:  $\frac{1}{3}$  —  $\frac{1}{4}$  —  $\frac{1}{5}$ ;  
1 punkt. za kg. mk. 220000.—  
2 " " " " 135000.—  
3 " " " " 130000.—  
4 " " " " 120000.—  
6 " " " " 110000.—  
8 " " " " 105000.—  
10 " " " " 100000.—  
12 — 14 — 16 punkt. i kwadraty dęte za kg. mk. 100000.—  
Linje materiałowe od 2 do 12 punkt. za kg. mk. 135000. Każde 100 cięc mk. 60000  
Cięcie linii szpaltowych począwszy od 6 kwadratów po 10000 mk. za sztukę po  
za wagą.  
Narożniki do stereotypów sztuka mk. 65000.  
Wąsy 4 punkt. i 6 punkt. po mk. 390000 za kg.

Kursywa o 15000 mk. drożej na kg.  
Dolewki liczone będą podług rubryki pierwszej.  
Przy dolewkach liczy się oprócz należności za wagę, za matrycę każdej litery lub znaku po 9000 mk. dodatkowo.  
Komplety cyfr, kropki i paazy na firecie i półfirecie, jak również kropki i przecinki na  $\frac{1}{4}$  fireta obliczają się podług pierwszej rubryki.  
Liczby z pism tytułowych i liczby tekstowe od 16 punkt. począwszy podług rubryki tytułowych.  
Liczby tytułowe podług rubryki tytułowych.  
Znaki matematyczne i ornamenty podług pism tytułowych z doliczeniem 25%, zaś w kompletach po 340000 mk. za kg.  
Justunki oblicza się podług ostatniej rubryki „powyżej 300 kg.”, w drobnych kompletach do 8 kg. podług 3-ej rubryki.  
Spacje 1 p. i  $2\frac{1}{2}$  p. dubeltowo podług 1-ej rubryki.  
Sztegi 24 — 36 — 48 punkt. od 2 — 6 kw. za kg. mk. 90000. — Podstawki lub heblowane sztegi o 5500 mk. drożej na kg.  
Sztabiki od 6 — 8 punkt. i długości od 2 — 6 kw. za kg. mk. 100000.  
10 — 16 " " " " " " " " 95000.

Ceny pism tytułowych w kompletach lub w większych ilościach:

6 punkt. za kg. mk.	325000.—
8 " " " "	290000.—
10 " " " "	260000.—
12 " " " "	245000.—
16 " " " "	240000.—
20 " " " "	235000.—
24 " " " "	225000.—
28 " " " "	
36 " " " "	220000.—
48 " " " "	215000.—
60 " " " "	205000.—
72 " " " "	
3 " " " "	485000.—
4 " " " "	470000.—
spacje 3 " " " "	485000.—
4 " " " "	470000.—

**U Ł A M K I**

6 p. —330000.— mk.
8 p. —300000.— "
10 p. —265000.— "
12 p. —250000.— "
16 p. —245000.— "

**O R Z E Ł K I.**

96 p. —150000.— mk.
72 p. —125000.— "
48 p. —80000.— "
36 p. —70000.— "
24 p. —60000.— "

Pisma kaligraficzne o 50% drożej.  
Kursywa tytułowa o 20000 mk. drożej na kg.  
Pisma ściągłe o 20000 mk. drożej na kg.  
Pisma ros. i wszystkie inne akcentowe niepolkskie 10% drożej.  
Pisma żydowskie: meruba 10% drożej pism tekstowych, welisz 10% drożej pism tytułowych.  
Pisma odlewane na system własny do 100 kg. wagi jednego gatunku 25% drożej, wyżej 100 kg. 10% drożej.



**CHEMICZNA FABRYKA**  
**Dr RATTNER**

SPÓŁKA AKCYJNA

W A R S Z A W A

ZARZĄD: UL. EMILJI PLATER 10, TEL. 15-42 i 69-05

ADRES TELEGRAFICZNY

F A R B A

ADRES TELEGRAFICZNY

FARBY DRUKARSKIE, FARBY LITOGRAFICZNE,  
FARBY GAZETOWE, MASA WALCOWA, POKOST

Fabryka egzystuje od roku 1900



# Biuro Techniczne GRAFIKA

Warszawa, ul. Sienkiewicza 14. — Telefon 140-09.

Adres telegraficzny: "Grafika Warszawa".

Maszyny i materiały znajdujące się na składzie do natychmiastowej wysyłki:

## MASZYNY DRUKARSKIE;

- 1 Maszyna rotacyjna dwurołowa, 16-to stronicowa firmy Augsburg, rok budowy 1921. format papieru 635×470 mm. wraz z kompletnym urządzeniem stereotypji.
- 7 Linotypów "Mergenthalera" (Mutti-Ideal) nowych i używanych; dwumagazynowe z polskimi kompletami matryc i częściami zapasowymi do tychże. Ceny fabryczne.
- 1 Maszyna pospieszna drukarska nowa, firmy "Koenig & Bauer — Würzburg" "Hexe" Typ AB. wielkość Nr. 3. trzywalcowa, format papieru 530×710 mm.
- 1 Maszyna pospieszna drukarska nowa, firmy "Koenig & Bauer — Würzburg" "Rollrenner" Typ AC. wielkość Nr. 7. trzywalcowa, format papieru 660×1040 mm.
- 1 Maszyna pospieszna drukarska nowa, firmy "Koenig & Bauer — Würzburg" "Rollrenner" Typ BC. wielkość Nr. 10. trzywalcowa, format papieru 830×1120 mm.
- 1 Maszyna pospieszna drukarska używana, lecz w stanie doskonałym, firmy Frankenthalera; posuwanie na rolach; czterowalcowa, format papieru 780×1120 mm.
- 3 Pedaly pospieszne "Zeus V" 410×550 nowych z popędem motorowym, hamulcem, ochronami, aparatem do nakładania i formą do odlewania walców.
- 3 Pedaly pospieszne "Zeus IV" 410×450 reszta jak wyżej.
- 2 Pedaly pospieszne "Zeus II" 330×440 reszta jak wyżej.
- 2 Pedaly pospieszne "K" 235×330 mm. najnowszego systemu, nowe, do ręcznego i motorowego popędu.
- 1 Pedal nowy, do kopert z automatycznym odkładaczem.
- 3 Bostonki nowe do kopert z automatycznym odkładaczem, ręczne. 2 Bostonki nowe "II-a" 150×200 z dużym aparatem do farbowania. 3 Bostonki nowe "II" 170×240 z dużym aparatem do farbowania. 2 Bostonki nowe "III" 225×325 z dużym aparatem do farbowania.

## MASZYNY DO KRAJANIA PAPIERU:

- 1 Maszyna do krajania papieru nowa, dług. noża 910 mm., firmy Chn. Mansfeld — Lipsk A. B. N. IV-a Nr. 56133 ulepszona z sprzęgłem ciernym i ochronami; zastosowana do popędu motorowego. Koła pasowe 800×80. Nóż zapasowy.
- Maszyna do krajania, jak wyżej, ABNHD. IVa Nr. 56134, lecz ze wskaźnikiem cięcia, mikrometrem amerykańskim przyrządem do wąskiego cięcia i samoprasowaczem. Nóż zapasowy.
- 1 Maszyna do krajania papieru nowa, dług. noża 1010 mm. firmy Chn. Mansfeld — Lipsk A. B. N. H. V najnowszej konstrukcji z mikrometrem, aparatem do każdorazowego zatrzymania i innymi nowoczesnymi udoskonaleniami. Nóż zapasowy.
- 1 Maszyna do krajania papieru nowa, dług. noża 1050 mm. firmy Fomm — Lipsk z nowoczesnymi udoskonaleniami i samoprasowaczem.
- 1 Maszyna do krajania papieru nowa, dług. noża 810 mm. firmy Bautzen lżejszej konstrukcji.
- 1 Nożyce do krajania tektury nowe, firmy Fomm — Lipsk, długość cięcia 1050 mm. ze stołem żelaznym ciężkiej konstrukcji

## MASZYNY PERFERACYJNE:

- 2 Maszyny perferacyjne nowe, automatyczne do popędu motorowego wielkość 800 milimetrów. 3 Maszyny perferacyjne nowe, nożne wielkość 1000 milimetr. 3 Maszyny perferacyjne nowe, nożne wielkość 900 mm. 4. Maszyny perferacyjne nowe, nożne wielkość 800 mm. 4. Maszyny perferacyjne nowe, nożne wielkość 670 mm. 3 Maszyny perferacyjne nowe, nożne wielkość 600 mm. 5 Maszyn perferacyjnych nowe, nożne wielkość 500 mm. 5 Maszyn perferacyjnych nowe, nożne 400 mm. 5 Maszyn perferacyjnych nowe, ręczne wielkość 400 mm. 2 Maszyny perferacyjne nowe, ręczne wielkość 500.

## R Ó Ź N E:

- 30 Numeratorów 6-cio cyfrowych wys. cyfr 4,5 mm. szafkowe do przeskakiwania za przyciśnięciem Nr.
- 25 Numeratorów 6-cio cyfrowych wys. cyfr 3 mm. szafkowe do przeskakiwania za przyciśnięciem gwiazdki.
- 150 Metrów filcu szer. 850, 1000, 1350 do maszyn rotacyjnych. 100 Metrów moleskinu szer. 800 i 1000 do maszyn płaskich. Masa walcowa. Sztegi z zamkami. Taśma rotacyjna. Odlewnia walców drukarskich. pneumatycznym aparatem.

ZNANE Z UDOSKONAŁEŃ I DOBROCI MASZYN DO PISANIA „REGINA”.

LINJE MOSIĘŻNE W RÓŻNYCH GATUNKACH.



# STOKES & SMITH C<sup>o</sup>

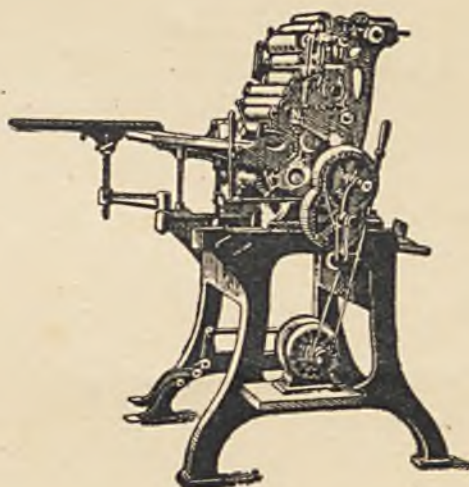
FABRYKA MASZYN OFFSETOWYCH  
BARMEN-WICHL.  
FILADELFA

## M A Ł Y O F F S E T

W K B.

FORMAT DRUKU 23×34

FORMAT PAPIERU 24×35



WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO  
NA RZECZPOSPOLITĘ POLSKĄ POSIADA  
ZRZESZENIE KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH  
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

## "K I E R O G R A F"

Sp. z ogr. odp.

WARSZAWA

ULICA MARSZAŁKOWSKA 113 — TELEFON 297-07



BIURO TECHNICZNE  
"GRAFIKA"

WARSZAWA  
SIENKIEWICZA 12 TELEFON 140-09  
ADRES TELEGR.: "GRAFIKA WARSZAWA"

POLECA ZE SKŁADU:  
LINTYPY MERGENTHALERA  
MATRYCE I CZĘŚCI DO TYCHŻE NA SKŁADZIE

MASZYNY ROTACYJNE I PŁASKIE  
I CZĘŚCI DO TYCHŻE FIRMY  
KOENIG I BAUER WÜRZBURG  
JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO  
NA RZECZPOSPOLITĘ POLSKĄ

CHN. MANSFELD LIPSK  
SŁYNNE Z DOBROCI  
MASZYNY DO KRAJANIA PAPIERU, TEKTURNY,  
JAK RÓWNIEŻ WSZELKIE MASZYNY INTROLIGATORSKIE

MASZYNY WSZELKIEGO RODZAJU  
DLA KOMPLETNEGO URZĄDZENIA ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH  
PODEŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ TECHNICZNYCH  
APARATY DO SAMOCZYNNEGO NAKŁADANIA  
BEZ NAKŁADACZKI  
ORYGINAL-STAPEL-UNIVERSAL  
MODEL 1921/22 FIR. KLEIM & UNGERER LIPSK-LEUTSCH

NUMERATORY RAMOWE, AUTOMATYCZNE, RĘCZNE, PAPIERY  
SZTUCZNE ZAGRANICZNE I WSZELKIE ARTYKUŁY I NARZĘDZIA  
DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO